

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Dnia 15 października 1898 wydano i rozszło z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, LXII i LXIII zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt LXII zawiera:

Nr. 188. Międzynarodową konwencję zawartą pod dniem 3 kwietnia 1894 pomiędzy Austro-Węgrami, Niemcami, Belgią, Danią, Hiszpanią, Francją, Wielką Brytanią, Grecją, Włochami, Holandją, Persją, Portugalją i Rosją w sprawie sanitarnych zarządzeń przy pielgrzymkach do Mekki i sanitarnych zarządzeń w perskiej zatoce. (Zawarta w Paryżu dnia 3 kwietnia 1894 ratyfikowana przez Jego Ces. i Król. Mość w Wallsee dnia 27 listopada 1897. Wymiana ratyfikacji nastąpiła dnia 20 czerwca 1898 w Paryżu).

Zeszyt LXIII zawiera:

Nr. 189. Pierwszy dodatek do przepisów wykonawczych piątego głównego rozdziału ustawy z dnia 25 października 1896 (Dz. u. p. nr. 220) w sprawie bezpośrednich podatków osobistych. (Obwieszony reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 1 października 1898).

Nr. 190. Trzeci dodatek do przepisów wykonawczych trzeciego głównego rozdziału ustawy z dnia 25 października 1896 (Dz. u. p. nr. 220) w sprawie bezpośrednich podatków osobistych. (Obwieszony reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 1 października 1898).

Odnosi się on do uwalniania od podatku rentowego pewnych obywateli węgierskich, przebywających w Austrii w charakterze służbowym, oraz osób należących do krajów okupowanych, tudzież ich rodzin.

Nr. 191. Piąty dodatek do przepisów wykonawczych czwartego głównego rozdziału ustawy z dnia 25 października 1896 (Dz. u. p. nr. 220) w sprawie bezpośrednich podatków osobistych. (Obwieszony reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 1 października 1898).

nr. 220) w sprawie bezpośrednich podatków osobistych. (Ogłoszony reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 1 października 1898).

Odnosi się on do uwalniania od podatku pewnych osób przebywających w Austrii w charakterze służbowym, przynależnych do Bośni i Hercegowiny; oraz uwalniania od podatku płac pobieranych przez osoby wojskowe przebywające na Węgrzech lub w krajach okupowanych. Dalsze uzupełnienia przepisów wykonawczych do czwartego głównego rozdziału normują sposób, w jaki mają być traktowane pod względem podatkowym osoby wojskowe i członkowie c. k. żandarmerii.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 października.

Los Królestwa Polskiego i prowincji nadbałtyckich, w których od szeregu lat przeprowadzany jest z żelazną konsekwencją system rusyfikacyjny i zasada: jeden car, jedno carstwo, podzieli prawdopodobnie wkrótce Finlandyę, jedyną w ogromnym imperium skrawek ziemi, posiadający dotąd dość obszerny samorząd i odrębne instytucje. Że dni wolności W. Księstwa Finlandzkiego zdają się być policzone wynika z głosów prasy petersburskiej, a jeszcze bardziej z przemówienia jakie wygłosił przed kilkoma dniami w Helsingfors przy przyjęciu senatorów zarządzających władzami centralnymi Finlandyi nowomianowany generał-gubernator tego kraju generał Bobrikow, o którym wyrażają się dzienniki rossyjskie, że jego przeszłość, jego energia i umiejętność przenikania intencji sfer najwyższych dają zupełną rękojmię, że potrafi tak jak należy przeprowadzić swoją misję, polegającą na zupełnym połączeniu Finlandyi z „wielką rossyjską rodziną“. Nowy wielkorządcą wyraziwszy ubolewanie, że w kraju szerzy się

błędne tłumaczenie tych zasad, na których opiera się stosunek Finlandyi do caratu i że Finlandczycy nie okazują należytego zrozumienia dla środków skierowanych do wzmocnienia związku pomiędzy ich ojczystym krajem a innymi częściami państwa rossyjskiego, rzekł dalej: Rossya jest jedna i niepodzielna, jak jeden i niepodzielny jest jej tron cesarski, a dla każdego Finlandczyka dążenie do zjednoczenia z Rosją powinno być uczuciem świętem. To też władza państwowa tłumić będzie wszystko, co mogło być przeszkodą w zespoleniu kraju z wielką monarchią. Będę się uważał za szczęśliwego — powiedział dalej generał-gubernator — jeżeli podczas mojego zarządu naród fiński, który niejednokrotnie zapewniał o swym przywiązaniu do swoich monarchów, przejmie się nareszcie poczuciem nieuniknionej konieczności dobrych serdecznych stosunków z Rosją.

Mowa ta w połączeniu z zapowiedzianymi już krokami dla poczynienia wyłomu w konstytucyjnym ustroju, jaki posiada W. Księstwo Finlandzkie, wywarła niezmiennie przykre wrażenie wśród miejscowej ludności, która nie może się już ludzi, iż zbliżają się dla niej wielkie krytyczne czasy. Zwołanemu na nadzwyczajną sesję sejmowi, który bodaj czy nie będzie ostatnim, przedłożonym zostanie przedewszystkiem projekt ustawy o zwinieniu osobnej armii fińskiej, składającej się z ośmiu batalionów strzelców i jednego pułku dragonów i zrównaniu odrębnej w tym kraju powinności wojskowej z ogólną państwową taką powinnością. Za tą „reformą“ mają pójść inne, a ponieważ nie ulega wątpliwości, że napotkają one w sejmie na gwałtowny opór, więc i istnienie reprezentacji narodowej można uważać za silnie zagrożone.

Przy tej sposobności warto zaznaczyć krótko z głównymi zasadami samorządu fińskiego.

W Finlandyi, która w r. 1808 po wojnie rossyjsko-szwedzkiej przeszła pod berko carów, panuje na podstawie starych praw krajowych, poręczonych kilkakrotnie uroczystością przez monarchów rossyjskich, cesarz

jako Wielki Książę finlandzki. Na czele wszystkich spraw krajowych stoi senat, który stanowi radę przyboczną monarchy, oraz rządzi krajem w jego imieniu. Senat dzieli się na dwa wydziały: prawny, jako najwyższa instancja sądowa i ekonomiczny, gdzie koncentrują się wszelkie administracyjne sprawy kraju. Generał-gubernator, jako przejdający w senacie i głównodowodzący wojskami, jest najwyższym reprezentantem władz administracyjnych. Finlandyę reprezentuje wobec cesarza minister-sekretarz, który stale przebywa w Petersburgu i musi być narodowości fińskiej.

Pod względem administracyjnym kraj podzielony jest na ośm prowincji, rozpadających się znow na 51 okręgów policyjnych i podatkowych. Gminy zorganizowane są na zasadzie samorządu.

Władza prawodawcza wykonywana jest przez panującego wspólnie z sejmem, który zbiera się co trzy lata i składa się z delegatów czterech stanów: szlachty, duchowieństwa, mieszczaństwa i włościan; stany te wszakże nie korzystają z żadnych specjalnych przywilejów społecznych.

Finlandya oprócz wojska posiada także osobny system monetarny (marka), a aż do roku 1896 korzystała z odrębnego systemu celnego. Ogólny ruch handlu krajowego dosięga sumy 300,000,000 marek. Flota handlowa wytwarza zwycięskie współzawodnictwo flocie norweskiej; Finlandya też dostarcza rossyjskiej marynarce wojennej najlepszych oficerów i marynarzy.

Warto też zwrócić uwagę na świetną organizację oświaty krajowej, niemającą przyczyniającą się do rozkwitu i dobrobytu ludności. Szczególnie znakomicie są zorganizowane gminne szkoły ludowe, których liczba w ostatnich czasach coraz szybciej wzrasta; to też analfabeci w Finlandyi należą do zjawisk wyjątkowych. Na czele oświaty stoi Uniwersytet helsingforski, posiadający niemal zupełną niezależność administracyjną; jest to nie tylko najwyższy zakład naukowy w kraju, ale zarazem instytucja narodowa, która ogólny ster nauki i oświaty dzierży w swych rękach.

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy).

VI.

Książę pierwszy zabrał głos na naradzie i tak mówił:

— To bieda, że nie mamy nikiego pisma, ani świadectwa przeciw komturom. Bo choć posad nasz zdaje się słuszny, i ja sam myślę, że Jurandównę oni chwyli, nie kto inny, ale co z tego? Wyprę się. A jak mistrz spyta o jakowyś dowód, co mu powiem? Ba! jeszcze list Jurandowy świadczy za nimi.

Tu zwrócił się do Zbyszka:

— Powiadasz, że ten list groźbą, na nim wymusił. Może być i pewnie tak jest, bo gdyby po ich stronie była sprawiedliwość, toby ci był Bóg przeciw Rotgierowi nie pomógł. Ale skoro wymusił, to mogli wymusić i dwa. Może i oni mają od Juranda świadectwo, że niewinni porwania nieszczęśliwej dziewczki. A w takim razie pokaż je mistrzowi — i co będzie?

— Sami przecie przyznali, miłościwy panie, że Danuskę, niby zbójom odbili i że ją mają.

— To wiem. Ale teraz powiadają, że się omylili i że to inna dziewczka, a najlepszy dowód, że sam Jurand jej się zaparł.

— Zaparł się, bo mu pokazali inną, przez co go właśnie rozjuszyli.

— Pewnie tak było, ale mogą powiedzieć, że to jeno nasze domysły.

— Ich łgarstwa — rzekł Mikołaj z Długolasu — są jakoby bór. Z brzoza jeszcze coś widać, ale im głębiej, tem większa gęstawa, że się ciężko zabłąka i całkiem drogi straci.

Poczem powtórzył swoje słowa po niemiecku panu de Lorche, który rzekł:

— Sam wielki mistrz lepszy od nich, a i brat jego, choć duszę ma zuchwałą, ale ma cześć rycerską czułą.

— Tak jest — odpowiedział Mikołaj. — Mistrz człowiek ludzki. Nie umie ci on hamować komturów ni kapituły i nie poradzi na to, że wszystko w Zakonie na ludzkich krzywdach stoi, ale im nie rad. Jedźcie, jedźcie, rycerzu de Lorche, i opowiedzcie mu, co tu się stało. Obcych więcej się oni wstydzą, niż nas, by zaś nie opowiadali na obcych dworach o ich zdradach i nieuczciwych postępach. A gdy mistrz spyta was o dowody, tedy rzeknijcie mu tak: „Znać prawdę, Boska rzecz, a ludzka jej szukać, więc jeśli chcesz, panie, dowodów, to i h poszukaj, każ przetrząść zamki, wybadaj ludzi, pozwól nam szukać, bo to głupstwo i bajka, że oną sierotę chwylił zbój lesni“.

— Głupstwo i bajka — powtórzył de Lorche.

— Bo zbój nie podniesliby ręki na książęcy dworzec, ni na Jurandowe dziecko.

A gdyby wreszcie nawet ją chwylił, to dla okupu, i samiby dali znać, że ją mają.

— Wszystko to powiem — rzekł Lotaryńczyk — i de Bergowa też odszukam. My z jednego kraju, a choć go nie znam, mówią, że i on jakowyś krewniak hrabiego Geldry. Był w Szezytnie, niech mistrzowi opowie, co widział.

Zbyszko zrozumiał cośkolwiek z tych słów, a czego nie rozumiał, to wytłumaczył mu Mikołaj, więc chwycił przez pół pana de Lorche i przycisnął go do piersi, tak, że aż rycerz jęknął.

Książę zaś rzekł do Zbyszka:

— A ty koniecznie chcesz też jechać?

— Koniecznie, miłościwy panie. Cóż mi innego czynić? Chciałem Szezytna dobrać, choćby zębami przyszło mur gryźć, ale jakże mi bez pozwolenstwa wojnę wszczynać?

— Ktoby wojnę bez pozwolenstwa wszczął, pod katowskimby się mieczem kajał — rzekł książę.

— Już prawo prawem — odpowiedział Zbyszko. — Ba! chciałem potem poznać wszystkich, którzy byli w Szezytnie, ale powiadali ludzie, że Jurand narzął ich tam jak wołów, i nie wiedziałem, który żywa, a który zabity. Bo, tak mi dopomóż Bóg i Święty Krzyż, jako ja Juranda do ostatniego tehu nie opuszczę!

— To zanie mówisz i udałeś mi się — rzekł Mikołaj z Długolasu. — A żeś do Szezytna sam nie leciał, to też widać, że rozum masz, bo i głupiby się domyślił, że oni tam ni Juranda, ni jego córki nie trzymają, jeno musieli ich do innych zamków wywieźć. Bóg cię Rotgierem nagrodził za to, żeś tu przyjechał.

— A no! — rzekł książę — jako się od Rotgiera słyszało, z tych czterech, jeden tylko stary Zygryd żywie, a innych Bóg już pokarał, albo twoją, albo Jurandową ręką. Co do Zygryda, mniejszy od tamtych szelma, ale okrutnik może największy. Zle, że Jurand i Danuska w jego ręku, i trzeba ich prędko ratować. Aby zaś i ciebie zła przygoda nie spotkała, dam ci do mistrza list. Słuchaj jeno dobrze i rozumiej, że nie jedziesz jako poseł, jeno jako wysłannik, a ja mistrzowi piszę tak: Skoro się swego czasu na naszą osobę, potomka ich dobrodziejów, targnęli, to rzecz podobna jest, że i Jurandównę chwylił, zwłaszcza mając złość do Juranda. Proszę tedy mistrza, aby pilnie jej szukać nakazał, i jeśli chce przyjaźni mojej, zaraz ci ją w ręce odda.

Zbyszko, usłyszawszy to, rzucił się do nóg księcia, i objąwszy jego kolana, począł mówić:

— A Jurand, miłościwy panie, a Jurand? Wstawcie się też i za nim! Jeśli śmiertelne na rany, niech choć u siebie na dziedzinie i przy dzieciach zamrze.

— Jest i o Jurandzie — rzekł łaskawie książę. — Ma wystać mistrz dwóch sędziów i ja też dwóch, którzy uczynki komturów i Jurandowe wedle praw czei rycerskiej rozpatrzą. A ci zaś wybiorą jeszcze jednego, by zaś był im głową, i jako wszyscy uradzą, tak będzie.

Na tem skończyła się narada, po której Zbyszko pożegnał księcia, gdyż wnet mieli wyruszyć w drogę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Istnienie dwóch języków krajowych: szwedzkiego i fińskiego wytworzyło tak samo jak w Belgii dwa stronnictwa polityczne, mianowicie „Swekomanen“, których skrajny odłam przybrał nazwę „Wikingerów“; pragnie on zapewnić przewagę językowi szwedzkiemu, a tem samem i cywilizacji skandynawskiej, nie dając jednak do politycznego połączenia się ze Szwecją. Stronnictwo to można porównać z Wallonami, którzy nie pragną bynajmniej połączenia z Francją, stoją jednak pod sztandarem języka i cywilizacji francuskiej. Natomiast „Fenomanen“, podobnie jak Flamandowie w Belgii, domagają się, aby język szwedzki, jako obcy, został stanowczo zastąpiony przez stary język narodowy fiński, którym mówi większość narodu. Nieprzejednani tego stronnictwa przybrali nazwę młodych „Fenomanów“, a dążą do zupełnego zgłębienia swych przeciwników. Dwa te stronnictwa rozporządzają przeszło 150 piśmami politycznymi.

Sprawy parlamentarne.

(Sprawozdanie komisji Izby Panów o zawieszeniu sądów przysięgłych w okręgach sądów obwodowych: Nowy Sącz, Jasło i Tarnów).

Sprawozdanie złączonych komisji Izby panów, politycznej i prawnej, (referent: baron Sochor) o przedłożeniu rządowem, w sprawie czasowego zawieszenia sądów przysięgłych w okręgach sądów obwodowych: Nowy Sącz, Jasło i Tarnów, streszczone we wczorajszej depeszy, opiewa:

„Na podstawie ustawy z 23 maja 1878, dz. u. p. nr. 120, przewidziano zawieszenie działalności sądów przysięgłych dla pewnego okręgu w drodze rozporządzenia, jeżeli w tym okręgu wystąpiły na jaw fakty, które domagają się tego dla zabezpieczenia bezstronnej i niezawisłej judykatury. Znaną jest rzeczą, a i dołączone do niniejszego przedłożenia rządowego sprawozdanie udowodnia to szczegółowo, że na wiosnę tego roku, w okręgach sądów obwodowych: Jasło, Nowy Sącz i Tarnów, wielka część ludności dała się porwać uniesieniu (*ist von einem Taumel ergriffen worden*), które doprowadziło do bardzo rozległych, ubolewania godnych ekscesów. Pozostawiając na boku szczegóły nie da się z żadnej strony zaprzeczyć, że w tych okręgach wystąpiło, pomiędzy zwyczajem zgodzie żyjącą ludnością wrogię rozdwojenie, które daje powód do jak najmocniej uzasadnionej obawy, że na „bezstronnej i niezawisłej“ judykaturę przez sędziów przysięgłych, szczególnie w obec zbrodni, mających związek z owymi ekscesami, liczyć tam nie można.

Jakkolwiek bowiem wskutek energicznej interwencji władz zapanował już spokój, to jest to już w naturze tego rodzaju ruchów, że uczucia, które je spowodowały, działają jeszcze przez czas dłuższy i że dlatego też w umysłach tych, którzy czy to sami w rozruchach udział brali, czy też z umysłu im nie przeszkadzali, tkwi mniemanie, że rozruchy te miały pewne uprawnienie lub, że przynajmniej usprawiedliwić

je można. Udowodnionem jest, że wielka część mieszkańców owych okręgów, tygodniami bądź to dopuszczała się karygodnych czynów w obec współobywateli, bądź też te czynny tolerowała i że przeto duch jaki objawił się u ludności w odniesieniu do tych przestępstw, bynajmniej nie daje owej gwarancji „bezstronnej i niezawisłej“ judykatury, która bezwarunkowo stanowić musi najgłówniejszą podstawę instytucji sądów przysięgłych.

Wysoki Rząd postąpił zatem po myśli i w duchu zacytowanej na wstępie ustawy, skoro rozporządzeniem z dnia 19 sierpnia 1898 r. zasystował działalność sądów przysięgłych dla zbrodni, przytoczonych w artykule VI. ustawy wprowadzonej z dnia 23 maja 1878 r. dz. u. p. Nr. 119, a mianowicie dla zbrodni gwałtu publicznego przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności, podpalenia, kradzieży i rabunku. Termin, na jaki zasystowanie zarządzeniem zostało, t. j. 30 czerwca 1899 r., odpowiada postanowieniu alin. 1 §. 1 przytoczonej na wstępie ustawy. Wypada jednak wyrazić nadzieję, że z tego terminu użytek zrobiony będzie tylko w rozciągnięciu, jakiej wymagać będą okoliczności.

Jakkolwiek połączona prawnicza i polityczna komisja wysoko ceni wartość instytucji sądów przysięgłych jako tarczy obronnej dla innych praw konstytucyjnych, to jednakże uważa ona za stosowne, szczególnie ze względu na to, że zasystowanie sądów przysięgłych odnosi się wyłącznie do pospolicich, życia i mienia zagrażających przestępstw i że względu na to, że najwyższy Trybunał po szczegółowym zbadaniu stosunków zgodził się na to zarządzenie, uczynić wnioski:

„Wysoka Izba raczy przyjąć do wiadomości rozporządzenie całego gabinetu z dnia 19 sierpnia Dz. u. p. Nr. 145“.

Uгода austro-węgierska.

Już wiadomo z depeszy, że na posiedzeniu wczorajszem komisji Izby posłów Rady państwa dla przedłożeń ugodowych zabrakło głosu w dyskusji ogólnej P. Minister skarbu dr. Kaizl.

Według telegraficznego streszczenia, P. Minister zaznaczył przede wszystkim, że nie może przyznać kwocie tego znaczenia, jakie jej wielokrotnie przypisują, — nie ma jednak wątpliwości, że rezultaty układów w sprawie kwoty mają one nie tyle materialną, ile moralną doniosłość dla osądzenia całej ugody. Było to sukcesem obustronnym, że *unctum* nie mogło być utrzymane tak, jak to pierwotnie zamierzano. P. Minister może się zgodzić tylko na to, że utrzymane będzie *unctum* przy sfinalizowaniu ugody. Jest on przekonany, że rychło i gładkie załatwienie przedłożonych ugodowych jest obecnie warunkiem pomyślnego załatwienia sprawy kwoty. Pan Minister sądzi, że podwyższenie kwoty ze strony węgierskiej musi być tem uzasadnione, iż na Węgrzech od

r. 1867 postęp ekonomiczny i finansowy był o wiele intensywniejszy.

Co do kwestji bankowej, jest P. Minister zdania, że t. zw. parytetyczność w znacznej części już w r. 1878 była przeprowadzona a teraz tylko w szczytowych granicach, jakie pozostały jeszcze, ma być wykończona. Przy rozważaniu kwestji parytetyczności trzeba przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, czy Bank austro-węgierski ma za zadanie politykę, czy solidną gospodarkę w interesie akcyonaryuszów? W tym ostatnim wypadku można ze spokojem przyjąć, że administracja Banku również i na Węgrzech starać się będzie, aby nie tylko osiągnąć wyższe procenta, lecz także, aby kapitałem swym obracać w sposób racjonalny. Dalsze rozwinięcie parytetyczności nie ma zresztą w obecnej chwili tak wielkiej doniosłości.

P. Minister rozbił następnie zarzuty, podniesione przeciw postanowieniom przedłożenia bankowego przez pp. Auspitz i Grossa i zaznaczył, że już statut bankowy z r. 1878 postanawia, że oba Państwa mają prawo założenia samodzielnych banków, zgodziły się jednak na założenie banku wspólnego, a — zatem już tam prawo zwierzchnie obu Państw i tem samem parytetyczność w całej pełni była uznana. Przypuszczenie, że ostatnie podwyższenie stopy procentowej przez Bank austro-węgierski spowodowane zostało wskutek wpływów węgierskich jest niesłuszne. Zarówno austriacki, jak i węgierski Rząd starały się utrzymać niską stopę procentową, dopóki tylko to było możliwe.

Co do długu państwowego t. zw. długu 80 milionowego, — oświadcza P. Minister, że w motywach przedłożenia rządowego przedstawiono dług ten w sposób zupełnie słuszny. Wbrew wywodom p. Grossa oświadcza P. Minister, że odpisanie 16 milionów z długu 80 milionowego jest cenną koncesją. P. Minister omawiał następnie sprawę *agia* i rzekł: Jeżeli pragnie się racjonalnie wzmocnić Bank, tak, aby mógł on podjąć wypłaty w gotówce, — może się to stać tylko na drodze przez Rząd zaproponowanej. — W sprawie zapisów salinarnych oświadcza P. Minister, że niezbędna potrzeba umorzenia ich jest rzeczą stwierdzoną, — skoro się jednak lęka pożyczki, jest rzeczą możliwą, że nie da się zadośćuczynić tej potrzebie, uznanej za nieodzowną. Jeżeli stosunki ułożą się korzystnie, można się spodziewać, iż powiedzie się uniknąć zaciągnięcia pożyczki w zupełności lub przynajmniej w części. — Rządowi jednak trzeba na wszelki wypadek pozostawić prawo zaciągnięcia takiej pożyczki, skoro nieodzowna potrzeba umorzenia zapisów salinarnych jest uznana.

W sprawie banknotów dziesięciokoronowych oświadczył P. Minister, polemizując z wywodami p. Grossa, że Bank ponosi tutaj faktyczną stratę; kosztu druku i wydania banknotów tych wynoszą ogółem 200.000 zł. i muszą być poniesione przez Bank. Na kwestję bilansu wypłat zwraca Rząd jak największą uwagę.

W sprawie podatków pośrednich (spożywczych) zaprzecza P. Minister, jakoby podwyższenie ich było koncesją dla Węgier. P. Minister zwraca się także przeciw twierdzeniom, jakoby ulgi dla browarów rolniczych były bez wszelkiego znaczenia lub

mało znaczące. P. Minister zaznacza, że jest zadaniem Rządu działać w tym kierunku, aby powstrzymać upadek małych przedsiębiorstw. Całkiem nieusprawiedliwioną rzeczą jest także mówić o koncesji dla Węgier z powodu, że rozdział bonifikacji i zwrotów za wywóz cukru dokonywany był ma w duchu, przychylnym dla małych fabryk.

P. Minister oświadczył, mówiąc o polityce przemysłowej, że Rząd austriacki starał się robić użytek z tych swobód, jakie mu przysługują na polu tej polityki, i złożył już w tej mierze dowody, przynajmniej zwolnienie od podatków różnym gałęziom przemysłu tryesteńskiego. Jeżeli dotychczas na polu polityki przemysłowej, podobnie jak na Węgrzech mało dotąd uczyniono, jest to następstwem pozującego na liberalizm prądu a niemniej wchodzi tutaj w grę okoliczność, że Austria posiada wiele starych gałęzi przemysłu.

P. Minister omawiał następnie kwestję cła od petroleum i powiedział, dotykając pozycji podatku spożywczego, że wedle planu rządowego ma być tylko utrzymane w całej rozciągłości podwyższenie podatku od cukru, natomiast podatek od piwa i wódki może być zredukowany do *minimum*. P. Minister omawiał potem dalsze zapotrzebowania, między innymi na uregulowanie płac służby, płac straży skarbowej i na uregulowanie kwestji dyurnistów, przyczem zaznaczył z naciskiem, że tego wszystkiego nie da się absolutnie uskutecznić bez obmyślenia nowych źródeł dochodu.

Zapomina się, jak wielkie wydatki ponosił w ostatnich latach skarb państwowy, nie otrzymawszy na to żadnych nowych źródeł pokrycia. Z tego też powodu uzasadnionym jest zupełnie argument poprzedniego Ministra skarbu, który wyraził zdanie, że nadwyżki ostatecznie tak stopnieją, iż będzie musiało nastąpić bardzo znaczne podwyższenie podatków. Wprawdzie pokazało się, iż położenie finansowe nie jest tak niepomysłne, jak to utrzymywano tu i ówdzie; zresztą P. Minister odstępuje od myśli co do 10-milionowego udziału krajów i w ten sposób można wyłłomaczyć sobie nowy plan finansowy, w którym zaniechano prawie zupełnie podwyższenia podatku od piwa i wódki.

P. Minister podnosi, że w nowej ugodzie korzystnie przedstawia się przedewszystkiem związek cłowy i handlowy. Korzyści zaś mogą stać się jednakowo udziałem i przemysłu i rolnictwa. Rząd przeto nie waha się przemawiać za tą ugodą. Za zwłokę w przyjściu do skutku tej ugody spada odpowiedzialność na te stronnictwa, które uniemożliwiły obrady nad nią w parlamencie. Rezultatem obstrukcji jest to, że *unctum* mogło przyjść do skutku, i że wytworzono przez prowizoryczne ustawy wielce drażliwy stan rzeczy. P. Minister tak kończy: Gdyby obrady nad ugodą miały znowu przewlekać się całymi miesiącami, w takim razie mogłyby wejść w grę inne rzeczy, niż same postanowienia tej ugody.

Po południu przemawiał w komisji dep. Steinwender, który między innemi uznał konieczność ochrony dla nafty galicyjskiej, a po nim socjalista Verkauf.

Dalsze obrady dzisiaj.

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XV.

(Ciąg dalszy).

Olenia zbliżyła się do matki i usiadła na krześle przy jej fotelu; ruchy jej były żywe, nerwowe.

— Moja mamusi droga.... tak być nie może! — rzekła serdecznie. — Czyż mama nie może pojechać do ojca, do Lili? czyż mama koniecznie potrzebuje nudzić się tutaj, na wsi.... Nie! ja tego nie zniosę! — dodała z nagłym wybuchem szczerości, z rumieńcem na twarzy i ogniem w oczach. — Czy mamusia nie wie, że ja mamę śledzę już od kilku dni, że widzę postęp tego pogłębienia — nudy!... Och! pojedzie mama, pojedzie!...

Zobaczyła uśmiech, tym razem całkiem swobodny na ustach matki i zakończywszy radośnym wykrzyknikiem, ujęła rękę matki, całując ją.

Ale hrabina, odpowiedziałwszy tylko uśmiechem na uniesienie córki, milczała zamysłona.

— Kiedy mama chce jechać? — ciągnęła tymczasem Olenia dalej — zaraz napiszę do papy....

Zamilkła na chwilę, jakby sobie coś przypomniała.

— Mieszkania nie ma.... — szepnęła z żalem, ale jednocześnie zmieniła ton: — Jakże jestem roztrzępana! — zawołała wesoło — zapominam, że Lili mamę tyle razy prosiła!

Tak była uradowana, że znalazła sposób na polepszenie humoru matki, iż ożywiła się nagle, jak dziecko. Ale humor pani Borszowieckiej jakoś nie się nie polepszał, milczała ciągle i jakiś zagadkowy wyraz miała na twarzy. Olenia to nareszcie spostrzegła i sposępniała.

— Czy obraziłam czem mamę?... — rzekła pół głosem, niepewna.

Nieśmiałość jej zwykła w obec matki wracała.

Pani Borszowiecka poprawiła się na fotelu.

— Obraziłaś?... — odrzekła przeciągle — nie! Przyznaję nawet, że miałaś najlepsze chęci.... Ale projekta twoje — widocznie w niedoświadczony głowie zrodzone!... Słuchaj, Oleniu! — dodała, kładąc rękę na rękę córki z rodzajem pieczyoty. — Jesteś już w wieku, w którym kobieta umie myśleć poważnie. Czy zastanowiłaś się nad tem, co mi proponujesz?

— Ależ mam!... myślę o tem od kilku dni!

— Tem gorzej.... — rzekła hrabina stanowczo.

— Dla czego?... — spytała Olenia z przerażeniem prawie patrząc na matkę.

— Obstać przy swoim.... nie zastanawiałaś się! — powtórzyła hrabina. Powiedz sama, przypomnij sobie.... dlaczego nie pojechałyśmy do miasta na zimę? Dla tego samego, dlaczego sprzedałaś konie Artura, konie wierzchowe, a cugowych zostawiłaś

tylko jedną parę.... Dlatego, dlaczego zmniejszyliśmy liczbę służby, ograniczyliśmy nasze wydatki — dla oszczędności! — A ty mówisz o moim wyjeździe! — dodała z goryczą.

— Och, moja mam! — nie idzie za tem.... — zaczęła Olenia.

— Owszem, zawsze idzie jedno za drugim, — przerwała hrabina. — Trzeba być konsekwentną. Nie myśl, żeby przezemnie mówiła gorycz, niechęć.... Tak było ułożone — i tak być musi!

Olenia sposępniała; pochyliła głowę na rękę i zamyśliła się. Nie spodziewała się oporu matki, nie spodziewała się również, że pani Borszowiecka w ten sposób na te sprawy zapatrywać się będzie; taka stanowczość imponowała jej, ale coraz przykrzej jej było widzieć jak ta świadoma siebie ofiara gnębiła matkę.

— Wspomniałaś o Lili.... — mówiła tymczasem hrabina dalej, tym razem już z niejaką goryczą. Czy pomyślałaś jakby mi było miło zamieszkać u mego zięcia.... jakby na łaskawym chlebku?... Za młodą jeszcze na to jestem i.... za dumną!

Aleksandra, aż się ugięła, tak rozpaczliwym był ton tych słów....

— Któż o tem mówi.... mam! — szepnęła. — Ani Lili, ani Leonowi nie przyszłaby myśl podobna do głowy, gdyby mama na jakich parę tygodni u nich zamieszkała!...

— Ona, może nie.... ale świątby powiedział, że hrabina Borszowiecka.... na dziady zeszała!... niema już za co mieszkanie sobie zapłacić i korzysta z bogatego zięcia!

Tu już była przesada.... przesada rozgoryczonej kobiety. Olenia to rozumiała i nie podniosła tego zdania. Stała się nieśmiała, pokorna prawie w obec matki i bardzo smutna, że jej się tak fatalnie nie udało....

Tak! — nadto samodzielnie chciała rozrządzić matką, tak jakby ta ostatnia własnej woli nie miała.... Szuszenie hrabina rozniewać się na nią mogła! — czuła, że na ten gniew zasłużyła.

— Byłam nierozważną i nierozważną.... — przyznała z żalem, pochylając się do ręki pani Borszowieckiej. — Niech mi mama przebaczy.... mamusia sama wie, co będzie lepiej, a ja niepotrzebnie narzucam się z moim zdaniem.... Przebaczy mama?

Pani Borszowiecka się uśmiechnęła.

— Nie mam za co się gniewać — rzekła. — Pamiętaj sobie tylko jedno, Oleniu — dodaje prostując się dumnie. — Mogę pojechać do miasta, do własnego apartamentu, z własną służbą, z córką i dla córki, która by na to jechała, żeby bywać w świecie, bawić się, jak przystało na panów na twojem stanowisku.... A ponieważ tak zrobić nie można! posiedzimy sobie na wsi obydwie i dalej będziemy słuchać muzyki wichrów zimowych i patrzeć na potopowe widoki!...

— Jaka mama dobra!... — zawołała Olenia, składając ręce — a jaka ja niegodna tej dobroci!...

Bardzo niegodna!... tak bardzo, że nawet nie umiała odczuć wdzięczności za to, że matka myślała o jej występach w świecie, że się martwiła nie mogąc dać córce tych rozkoszy!...

Ale nie mówiły już weale o drażliwych kwestjach. Hrabina, ożywiona trochę, dosć wesoło rozmawiała z córką o różnych obojętnych przedmiotach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

Sprawa ks. Bilakiewicza.

O sprawie ks. Bilakiewicza rozpisyją się ciągle długo i szeroko dzienniki rosyjskie. Porusza ją w ostatnim numerze obszernie także *Nowoje Wremia*, którego redakcja wysłała nawet do Kowna specjalnego korespondenta dla zasięgnięcia na miejscu informacji. Korespondent w tym celu odwiedził kilka wybitnych osobistości i ogłasza swoje z nimi rozmowy. Najważniejszym jest pogląd na tę sprawę prokuratora sądu okręgowego B. Żanowa, którego opinia dla każdego obywatela jest rzeczą niezmiernie ważną i który materiały skargi miał sposobność zbadać dokładnie. „Nie politycznego w sprawie tej nie znalazłem — mówił do korespondenta p. B. Żanow, który miał osobisty nadzór nad prowadzeniem śledztwa. — Według mego zdania, jest to po prostu objaw tego fanatyzmu religijnego, tej nietolerancji, którą można znaleźć wśród niedoświadczonych adeptów każdej religii. Ks. Bilakiewicz wywarł na mnie wrażenie człowieka przedewszystkiem ograniczonego, który wyczuł się na painigie tekstów łacińskich, ale nie dość zrozumiał ich znaczenie. Według mego zdania, niema tu stanowczo żadnej podstawy do tego, aby uogólniać tę sprawę, wyszukiwać jakieś do niej specjalne motywy i zwałać winę Bilakiewicza na inne osoby. Przeciwnie księżom tutejszym, jako przedstawiciel nadzoru prokuratorskiego, nie mam nic. Nie tylko bowiem nam nie przeszkadzają, ale przeciwnie, gdzie mogą, tam nam pomagają.”

Zdanie prokuratora — dodaje korespondent — widocznie polziła także i kowieński sąd okręgowy, skoro uwolnił Bilakiewicza z przewencyjnego więzienia po wniesieniu kaucyi w sumie 5000 rubli.

Cała zresztą rozsądna część społeczeństwa rosyjskiego i prasy odrzuca stanowczo myśl dopatrywania się w tej sprawie jakiejś „intrygi polskiej“ a w Bilakiewiczu widzi tylko fanatyka, walczącego z rozpustą, który w gorliwości swej chwycił się środków, zabronionych przez kodeks.

Nawet najzawziętsi przeciwnicy ks. Bilakiewicza oddają mu słusność, że jako człowiek, jak kapłan działał w najlepszej wierze, że nigdzie nie miał na celu własnej korzyści, przeciwnie ostatnim groszem dzielił się z ubogimi, odmawiając sobie zaspokojenia najpierwszych potrzeb. Wedle n. p. *Syna Oliczestwa* był to ksiądz zanadto gorliwy w naprawianiu obyczajności owieczek, powierzonych jego duchownemu zarządowi, a to, co przypisywane jest ks. Bilakiewiczowi jako zgnęanie się nad jego ofiarami, w oczach samych penitentów, nie było więcej nieczem jak pokutą kościelną, pokutą być może ostrą, jak były i winy i grzechy penitentów, ale ostatecznie pokutą.

KRONIKA

Lwów, 18 października.

Kalendarz jubileuszowy.

18 Października.

Rok 1851. Pobyt Najj. Pana we Lwowie. Dnia tego odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budowę „Domu narodowego“ w obecności Cesarza, który następnie raczył zwiedzić miejscowe zakłady naukowe, ratusz, Wszechnicę, Zakład ciemnych i t. d. Wieczorem odbył się świetny bal na cześć Monarchy.

Rok 1863. Pięćdziesięcioletnią rocznicę bitwy pod Lipskiem obchodzono uroczysto w Wiedniu. W dniu tym położono kamień węgielny pod pomnik ks. Karola Schwarzenberga.

Rok 1865. Najj. Pani udaje się w podróż na Madagę. W Wiedniu odsłonięto uroczysto wspaniały pomnik ks. Eugeniusza Sabaudzkiego.

Rok 1866. Najj. Pan udaje się na Morawy, Słask i do Czech, aby podziękować tamtejszej ludności za wierność i poświęcenie, udowodnione w ciężkich dniach minionej wojny, oraz, aby nieść pomoc, gdzie poniesione ofiary tego wymagały. Monarcha obśzedł groby poległych na polu bitwy pod Königgrätzem, gdzie tyłu walecznych Jego żołnierzy śmiercią bohaterską poległo. Głęboko wzruszony, że łzami w oczach spoglądał Najj. Pan na świeże jeszcze mogiły, które tyle ofiar nieszczęśliwej wojny w swem łonie kryją.

Rok 1867. W obecności Najj. Pana odkryto w Wiedniu na placu zamku Cesarskiego wspaniały brązowy pomnik księcia Eugeniusza Sabaudzkiego, arcydzieło dłuta Fernhorna. Koszt pomnika wynosił 310.000 zł., oprócz 448 cetnarów siłki działowego, przeznaczonego na ten cel za zezwoleniem Monarchy.

Rok 1880. Najj. Pan wyjeżdża z Göllö w podróż na Słask, zwiedzając nasamprzód Cieszyn.

Rok 1896. Najj. Pan raczył przesłać życzenia c. k. zbrojnym bar. Beckowi z okazji jego 50 letniego jubileusza służbowego.

— **U J. E. P. Ministra** kolei żelaznych, bar. Witteka, przedstawił się — jak donosi *Czas* — deputacya nrzędników instytucji autonomicznych z prośbą o przyznanie tym urzędnikom podobnego niżnienia przyjazdach kolejowych, jak urzędnikom państwowym. P. Minister Wittek odpowiedział, że trudno będzie uczynić żądaniu temu zadość, jakkolwiek motywy petycji sam uważa za słuszne. Zresztą przedłoży sprawę związkowi kolejowemu.

— **J. E. ks. Arcybiskupowi Morawskiemu** wręczyła w niedzielę deputacya Czytelni katolickiej dyplom członka honorowego tegoż Stowarzyszenia. Na przemówienie prezesa Czytelni, prof. Thulliego, który szczególnie podniósł troskę ks. Arcybiskupa o istnienie i rozwój dobroczynnego Towarzystwa św. Wincenego a Paulo, odpowiedział ks. Arcybiskup, że ceni sobie wielce uznanie ze strony „Czytelni“, która we Lwowie tak dobrze się przyjęła i pięknie rozwija na chwałę Kościoła i pożytek katolickiego społeczeństwa. Dostojny Arcypasterz zakończył życzeniem Czytelni i nadał pomyślnego rozwoju i udzielił jej pracom błogosławieństwa.

— **J. E. ks. Arcybiskup Isakowicz** udał się przed kilku dniami do Łyśca i Tyśmienicy, a jutro, we środę uda się do Stanisławowa na kanoniczną wizytację i pozostanie tam do piątku wieczora. Rada miejska w Stanisławowie przy tej sposobności wręczy dostojnemu Jubilatowi dyplom honorowego obywatelstwa miasta.

— **Obiad.** U p. j. Prezydenta m. Lwowa i pani Marceli Małachowskiej odbył się wieczorem obiad, na który przybyli: J. E. Pan Namieśnik Leon hr. Piniński, p. Wiceprezydent Namieśnictwa Lidl, p. Wiceprezydent kraj. Dyrekcji skarbu dr. Korytowski i p. Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Bobrzyński, radcy Dworu pp.: hr. Łoś, Hild i Krzaczkowski, radcy Namieśnictwa pp.: Gustaw Mauthner i Adam Krehowiecki, wiceprezycenci miasta pp.: Schayer i Michalski, honorowi obywatele miasta Lwowa pp.: dr. Małeki, dr. Marchwicki, prof. dr. Radziński i dyrektor Zima i wiceprezydent magistratu p. Romanowski.

— **Z Uniwersytetu.** P. Adolf Deiches, rodem z Krakowa, kasyer Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Krakowie, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Do Jerzego Brandesa** wystosował wydział Kola literacko-artystycznego, na wniosek prezydenta miasta dr. Małachowskiego, zaproszenie do odwiedzenia Lwowa w grudniu podczas sesji sejmowej. Znakomity autor dzieła „O Polsce“ odpowiedział, że mając zamiar odbyć małą podróż, mógłby przybyć do Galicyi w listopadzie. Nie jest to wszakże jeszcze nic pewnego, gdyż obecnie jest bardzo zajęty. Brandes bawi obecnie w Berlinie; mieszka w hotelu „Kaiserhof“.

— **W Zakładzie** wychowawczo-naukowym p. Amelii d'Endel, przy ulicy Jagiellońskiej l. 7, otwiera się dnia 1 listopada kurs języka francuskiego i niemieckiego. Wpisy odbywają się codziennie od godziny 3—5 po południu.

— **Kasyno narodowe.** We czwartek odbędzie się otwarcie i poświęcenie nowego gmachu Kasyna narodowego.

— **Po długiej ścieżce** rozjaśniło się dzisiaj niebo, a piękny poranek wróżył pogodny, ciepły dzień październikowy. Wkrótce jednak wróżyć te rozwiał mroźny wichor, o niezwykłej mocy, pod którego podmuchem padły legiony liści z drzew w mieście, a krajobraz przybrał szatę naprawdę jesienną.

— **Egzamina klanurowe i ustne** w krakowskiej c. k. Komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli w gimnazjach i szkołach realnych, rozpoczyna się dnia 17 listopada b. r.

— **Ślub.** Dnia 12 listopada b. r. odbędzie się w Krakowie w kościele N. Panny Maryi o godzinie 11 przed południem ślub Jana hr. Mycielskiego, syna hr. Franciszka i Waleryi z hr. Tarnowskich, z panną Maryą Szembekową, córką hr. Zygmunta Szembeka i Klementyny z hr. Dzieduszyckich.

— **Naturalna śmierć czy zabójstwo?** Kazimierz Dudziak, zarobnik, i Tadeusz Kiljan, gospodarz z Sokolnik pod Lwowem przywieźli wieczoraj Wiktorę Dudziak, 64 lat liczącą, służącą bez obowiązku, z pismem tamtejszego urzędu gminnego do Lwowa w celu oddania jej jako chorej do szpitala. W drodze jednak koło kościoła o. Bernardynów usłyszał Dudziak silne chrapanie chorej, a gdy przybyli do szpitala, oświadczył mu dyżurny lekarz, że Dudziakowa już nie żyje i polecił im udać się z trupem do komisaryatu dzielnicy IV. Komisaryat polecił odstawić zwłoki do kostnicy miejskiej, gdzie zawiezł lekarz miejski orzekł, że śmierć nastą-

piła wśród podejrzanych objawów, ponieważ znalazł na prawej skroni trupa ranę tłuczoną wielkością korony, mogącą pochodzić od uderzenia tępego narzędziem. Przesłuchany Kazimierz Dudziak zeznał, że rany tej wcale nie widział, ponieważ zmarła miała głowę chustką zawiniętą, a przywieźli ją do niego, jako krewnego, dnia poprzedniego w nocy Józef Wielimowski i Wojciech Boczuła, wieśniacy z Sokolnik, w stanie bezprzytomnym. Z tego powodu pozostawiono zwłoki w kostnicy i zarządzone dochodzenie w Sokolnikach przez c. k. żandarmerję.

— **Samobójstwo.** Michał N. zarobnik, nałogowy pijak, około 40 lat liczący, wdowiec, obwiesił się dnia wczorajszego między godziną 8 a 11 wieczorem w niezamieszkanym parterowym mieszkaniu pod liczbą 41 przy ulicy Karola Ludwika, na sznurze, na futrynie od drzwi. Po skonstatowaniu śmierci samobójczej przez lekarza miejskiego, odstawiono zwłoki do kostnicy miejskiej.

— **Zamach samobójczy.** Jaryna Gazda, 27 lat licząca, pracząca, gr. kat., rodem z Radymna, pod l. 2 a. przy ul. Objazd zamieszkała, usiłowała dnia wczorajszego wieczorem otrudzić się rozczynem z zapalek i wódki. Zawezwane pogotowie stało ratunkowej, po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej, odwiezło ją w stanie nie zagrażającym jej życiu do szpitala. Powodem targnięcia się na życie była sprzeczka, jaką miała Gazda ze swoim narzeczonym.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Na ul. Cietnarowskiej w rzeczywistości p. Zofii Jabłonowskiej wynajął Jakób Kauf pod l. 5 ul. Kleparowska zamieszkały część gruntu na kamieniołom. Pod kierownictwem jego pisarza Leiby Druckera podkopano tam dnia dzisiejszego rano górę piaskową, poszukując kamienia, tak, że cała bryła brzegu się oderwała i zasypała robotnika Teodora Hrynyka, 45 lat liczącego, żonatego, ojca jednego dziecka, zupełnie, a Grzegorza Staszynskiego lat 30 liczącego, stanu wolnego, do połowy. Hrynyka odkopano już nieżywego, a Staszynskiego ciężko potłuczonego odstawił do szpitala po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez pogotowie stały ratunkowej.

Kamieniołom ten prowadzony jest, jak sprawdzono, bez żadnego technicznego nadzoru, i bez pozwolenia władzy. Dlatego zastanowiono dalsze jego kopanie i wdrożono postępowanie karne.

— **Propinacya w Tarnopolu.** Miasto Tarnopol traktuje z lwowskim akcyjnym Towarzystwem browarów o wydzierżawienie Towarzystwu propinacyi w Tarnopolu za 92.000 zł. Dotychczas propinacya nieśli miastu 75.000 zł. Za warunek stawia Towarzystwo browarowe, aby otrzymało propinacyę bez licytacyi i na lat sześć.

— **„Gwiazda“ w Brodach.** W sobotę odbyło się w Brodach poświęcenie własnego domu stowarzyszenia rękodzielniczego „Gwiazda“, po nabożeństwie, które odbył ks. proboszcz Swisterski ze Lwowa. Ks. Swisterski dopełnił też aktu poświęcenia budynku, w obecności starosty hr. Russockiego, prezesa Rady pow. p. Sali, burmistrza miasta p. Kulika, oraz licznych członków Towarzystwa „Gwiazda“. Po poświęceniu odbyła się uczta, na której liczny szereg toastów rozpoczął prezes „Gwiazdy“, p. Stanisław Librowski, dyrektor gimnazjum w Brodach. W końcu odsłonięto w sali nowego budynku portret s. p. Piotra Stankiewicza, nauczyciela, który był jednym z pierwszych najgorliwszych założycieli stowarzyszenia.

— **W internacie** dla kandydatów c. k. seminaryum nauczycielskiego w Samborze umieszczonych było w ubiegłym roku szkolnym 115 wychowanków, z tych synów rolników 36, rzemieślników 14, oficyalistów przyw. 7, księży 3, nauczycieli 18, sierót 23, rozmaitych zawodów 14. Według obrządku było 61 rz. kat., 54 gr. kat. Z wyjątkiem trzech wszyscy otrzymali promocye.

Internatem zajmuje się komitet, na czele którego stoją pp. Kieszkowski, c. k. starosta i Kerekjarto, dyrektor seminaryum. Komitet w obszernem sprawozdaniu wykazuje ciągłą dążność do rozszerzania tego pożytecznego zakładu. — W ostatnim roku postarł się komitet o wynajęcie dla internatu 3 nowych domów o 26 obszernych, suchych ubikacyach, w pobliżu gruntu, na którym w przyszłości ma stanąć gmach seminaryum nauczycielskiego. Opiekę nad wychowankami sprawują dwaj prefeci.

Sprawozdanie finansowe wykazuje w roku szkolnym 1897/8 przychód od dobrodziejów, publicznych instytucji, Rad powiatowych, Sejmów, od rodziców wychowanków razem 13.285 zł., rozechód 14.925 zł. — niedobór wynosi zatem 1.640 zł. nie licząc utrzymania służby za sierpień 1898.

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom i dobrodziejom składa dyrekcya i komitet internatu w imieniu biednej uczce się młodzieży za pomoc materialną serdecznie podziękowanie z prośbą o dalsze popieranie tej dobroczynnej instytucji.

— **O zbiegowisku w Przemyslu.** Jakie zaszły w dniach 23 i 24 maja r. b., odbyła się wczoraj przed trybunałem wyrokującym w Przemyslu rozprawa przeciw 15 oskarżonym. Jak to w swoim czasie donosiliśmy, w dniu 23 maja z rana, kilkudziesięciu robotni-

ków, pozostających bez pracy, targnęło się przy ul. Jagiellońskiej na izraelitę, niosącego chleb w worku. Rozciąwszy worek, rozkradli mu bochenki. Straż policyjna rozprószyła robotników, a tłum pociągnął w rynek przed magistrat, domagając się chleba i roboty. Ofiarowanego robotnika przez magistrat zatrudnienia za wynagrodzeniem 50 ct. dziennie nie przyjęli, ale rozeszli się spokojnie.

Nazajutrz rano tłum, złożony z kilkuset robotników, znów rozkradł chleb przy ulicy Jagiellońskiej. Straż policyjna wezwwała tłum do rozejścia się, ale bez skutku; dopiero na widok wojska robotnicy się rozeszli i wysłali do burmistrza delegatów z prośbą o przyjęcie ich do roboty gminnej. Kilkudziesięciu robotników podjęło pracę i zapanował spokój do 3 po południu. W tym czasie zebrał się znów tłum na ulicach, zamieszkałych przez ludność żydowską. Przestraszeni kramarze pozamykali sklepy i pościgali stragany. Gdy wezwano oficyala policyi Kostrzewskiego nie znalazłszy posłuchu, przyaresztował on kilku najbardziej hałasujących, a tłum rozproszono.

Wieczorem zebrał się znów tłum robotników przy ulicy Kazimierzowskiej. Tutaj aresztowano Józefa Hruszcza, wędającego do zgromadzonych, by się nie rozechadzili. W obec sily zbrojnej ustąpił tłum na ulicę Wodną i plac Rybi, rozkradł porąbane polana drzewa i począł nimi i cegłami wybijać okna mieszkań żydowskich. Niebawem potem powstało znów wielkie zbiegowisko, gdzie znów aresztowano kilku przywódców.

Po przeprowadzeniu wczorajszej rozprawy zapadł następujący wyrok:

Grzegorz Burdyak za występki zbiegowiska skazany na miesiąc ścisłego aresztu.

Również uznani winnymi tego występk i skazani: Józef Hruszcza na 14 dni aresztu; Jwan Garbarz na 2 miesiące; Jędrzej Sochański na 10 dni; Józef Zalewski na 7 dni; Władysław Kunysz, Maksym Oleniak, Wiktor Sawicki, Jan Wagner i Władysław Wiekowski każdy na trzy dni.

Wojciech Kozimor, uznany winnym obrazy słownej straży policyjnej, skazany na 10 dni aresztu. Wreszcie Danił Tymno, uwolniony od oskarżenia o zbrodnie gwałtu publicznego, skazany został za złośliwe uszkodzenie cudzej własności i zasądzony na miesiąc aresztu.

Wszyscy oskarżeni przyjęli wyrok.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krynicy, Hugo Nitribitt, aptekarz, w 76 roku życia.

We Lwowie Jan Czernecki c. i k. major pozasłużbowy, ozdobiony wojsk. krzyżem zasługi, medalem wojennym i służbowym krzyżem oficerskim, w 60 roku życia.

W Krakowie, dr. Maurycy Mandelbaum, adwokat krajowy.

— **Tajemnica listowa.** Pawien małżonek, który z żoną swoją chciał się rozwieść, oskarżył ją przed sądem berlińskim, że listy dla niego przeznaczone wbrew jego woli i rozkazowi otwierała. Sąd ją skazał na 20 marek kary, lub 4 dni więzienia za naruszenie tajemnicy listowej.

— **Samobójstwo fałszerza.** Starszy zarządca drukarni państwowej w Berlinie, który oskarżony był o kradzież i fałszerstwo banknotów państwowych na sumę 400.000 marek, odebrał sobie życie. Rzucił się mianowicie — jak telegrafują z Berlina — wczoraj rano podczas pochodu więźniów do kościoła, z czwartego piętra więzienia w Moabicie i zginął na miejscu. Rozprawa sądowa, wyznaczona przeciw niemu i współwinnym na 21 b. m., odbędzie się przeciw jego kochance Elly Goltz i jej gospodyni Eichele-rowej.

— **Bołszowce.** 16 października. (Kor. *Gazety Lwowskiej*). Dnia 10 b. m. o godzinie 10 przed południem wybuchł pożar na przedmieściu „pod Górą“ zwanem, w Bołszowcach, który przy silnem wietrze wobec gęsto pobudowanych, słomą krytych budynków, a pomiędzy tymi ustawionych stert, stógów i t. p. ze zboża i paszy, bardzo groźnie się zapowiadał. Szybkiemu przybyciu na miejsce tutejszej ochotniczej straży oguiowej, która pod umiędziem kierownictwem z nadludzkim wysileniem pracowała, zawdzięczyć należy, że rozsiała żyć zlokalizowano, inaczej bowiem całe przedmieście byłoby się stało pastwą płomieni.

Spaliło się 12 budynków, z tych 3 mieszkalnych a 9 gospodarskich, zbożem napełnionych, oprócz tych kilka stogów, zapasy drzewa opałowego i paszka; szkoda ogólna 12.000 zł.; ubezpieczone były tylko budynki na kwotę 3250 zł.

Nadmienić należy, że bardzo wiele do ratunku przyczyniła się tutejsza żandarmerja, przez utrzymywanie porządku i spędzanie ludzi do rozlenienia i dowieżenia wody do sześciu operujących sikawek, z których dwie dostarczył dwór tutejszy wraz z bezkrowozem i ludźmi, a jedną na czele tutejszej stacyi kolejowej. (J. H.)

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru krakowskiego. W sobotę odegrano komedję Głuckiego p. t.: „Szaławia“. Wesola ta krotechwila, zawierająca dużo życia i ruchu, ogólnie się podobała. W tym tygodniu

zostanie odegrana nowa sztuka Modesta Czajkowskiego p. t.: „Symfonia“.

„Smigusa“ kalendarz pojawił się na rok przyszły, 1899 jako X rocznik tego wielce popularnego wydawnictwa humorystycznego. Jak zwykle obok właściwego *calendarium* i zupełnie wyczerpującej części informacyjnej, zawiera „Noworocznik Smigusa“ nader bogatą treść literacką. Na czele znajdujemy Sienkiewicza (wyjątek z „Kryżaków“), dalej Orzeszkową, Adama Krechowieckiego, Klemensa Junoszę, Kosiakiewiczą, Ursyną, Przybylskiego i t. d., a w dziale poezji: Konopnicką, Zagórskiego, Rossowskiego, Niemcewskiego i w. i. Jest też tłumaczenie ciekawego satyrycznego utworu Jarosława Vrehlickiego p. t.: „Wysokie C“. Obok tych kart, zapelnionych utworami poważniejszymi, a robiących wrażenie literackiego albumu, znajdujemy inne, zabarwione lepszą treścią, ułotnymi wierszami i t. p. Wreszcie urozmaiconą jest całość kalendarza szeregiem wybornych ilustracji humorystycznych znanych rysowników: Kruszewskiego, Witwickiego i Jul. Pola.

Nie ulega wątpliwości, że podobnie jak poprzednie roczniki, tak i „Noworocznik Smigusa“ na rok 1899 znajdzie szerokie rozpowszechnienie.

Reperioar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek po raz pierwszy „Bal w operze“ (Der Opern-Ball), operetka w 3 aktach Ryszarda Heubergera, z repertuaru wiedeńskiego teatru „An der Wien“. Główne role wykonają panie: Bohuss, Bronikowska, Kasprowiczowa, Kliszewska, Skalska, Radwan, oraz pp.: Bogucki, Myszkowski, Kiczman i Prohaska, (nowoangażowany artysta z teatru rządowego w Warszawie. Nowe dekoracje pędzla Z. Balka.

We środę po raz drugi „Bal w operze“, operetka w 3 aktach Heubergera.

We czwartek po raz trzeci „Bal w operze“, operetka w 3 aktach Heubergera.

W piątek po raz pierwszy „SzałaWiła“, komedia w 5 aktach Kazimierza Glińskiego z repertuaru teatru Rozmaitości w Warszawie. W głównych rolach wystąpią panie: Czaplinska, Siennicka, Stachowicz i Rybicka oraz pp. Antoniowski, Fiszler, Hierowski, Morozowicz i Wostrowski.

W sobotę po południu o pół do 4 „Kupiec wenecki“, komedia w 5 aktach Szekspira z p. Gustawem Fiszlerem w roli Szyloka.

Wieczorem o pół do 8 po raz czwarty „Bal w operze“, operetka w 3 aktach R. Heubergera.

W niedzielę o pół do 4 po południu po raz szósty „Pod białym koniem“, komedia w 3 aktach O. Blumenthala i G. Kadelburga.

Wieczorem o pół do 8 po raz dziesiąty „Szatani na ziemi“, operetka w 4 aktach Fr. Souppego.

W poniedziałek po raz drugi „SzałaWiła“.

Krajowa komisya powszechnego podatku zarobkowego.

Dzisiaj o godzinie 10 przewodniczący komisji Wiceprezydent dr. Korytowski zagał posiedzenie powitaniem obecnych i utworzył pierwsze posiedzenie komisji.

Na posiedzenie przybyli:

1. z członków, względnie zastępców członków przez Sejm krajowy i Izby handlowe i przemysłowe wybranych: Pp. Stanisław Jędrzejowicz, Władysław książę Sapieha, Stanisław Ciucheński, Edmund Zieloniewski, dr. Stefan Fedak, dr. Władysław Jahl, dr. Wincenty Krainiński, Leonard Wiśniewski, Juliusz Epstein, Józef Wczelak, Jan Lewiński, Władysław Gubrynowicz;

2. z członków przez Rząd mianowanych: Stanisław Szczepanowski, Leopold Baczewski, Maksymilian Schmeja, Atanazy Zajackowski, Michał Woliński, Walery Olszewski, Alfred Dzikowski, Julian Wang.

Nieobecność swą uniewinnili członkowie: Wojciech Szwed, Karol Czech-Lindenwald, Jakób Piepes-Poratynski, dr. Alfred Zgórski, Romuald Łyszkowski, Kazimierz Lipiński, Emil Bredt; z zastępców powołanych: Stanisław Dąbski, Józef Rudnicki, Stefan Sękowski, Jan Griesswald.

Następnie przedstawił przewodniczący swego zastępcę w kierownictwie komisji, radcę Dworu dr. Emila Zubrzyckiego, i referenta krajowego radcę skarbu Walerego Olszewskiego, poczem odebrał w myśl §. 27 ustawy, od członków, będących urzędnikami państwowymi, przyrzeczenie przez podanie ręki, zamiast przysięgi, że postępować będą, bez względu na osoby, według najlepszego przekonania i sumienia, a nadto zachowywać w ścisłej tajemnicy tak rozprawy komisji jak i stosunki podatkujących, o których się na rozprawach dowiedzą.

W dalszym toku przypomniał p. przewodniczący członkom komisji wszystkie najważniejsze postanowienia ustawy i rozporządzenia wykonawczego, działalności komisji dotyczące, zaznaczając przy tej sposobności, że wybór jednego członka i jednego zastępcy do komisji kontyngentowej w Wiedniu postawi za tydzień na porządek dzienny, aby członkowie komisji mieli możliwość dokładnego porozumienia się kogo wybrać zecheć.

Następnie rzekł Pan Wiceprezydent: Krajowa komisya powszechnego podatku zarobkowego spełnić ma zaszczytną, a wielce ważną i w skutkach ekonomicznych doniosłą misję. Chodzi o wyrokowanie o słuszności wymiarów podatku zarobkowego w naszym kraju.

Nowe przepisy o podatku zarobkowym są cenną zdobyczą na polu ustawodawstwa, tem cenniejszą, że kompetencyę nakładania tego podatku poruczają komisjom obywatelskim, zamiast, jak dotychczas, władzom rządowym.

Państwowe władze nie zawsze mogły należeć do tego obowiązku spełnić, — przede wszystkim dla tego, że nie wolno im było polegać na własnym zapatrywaniu, lecz zdanie było niejako na łaskę i niełaskę t. zw. mężów zaufania.

Niejeden z szan. Panów wie może z doświadczenia jak nadzwyczaj trudny, a w wielu wypadkach wręcz niemożliwy był odpowiedni wybór tych mężów zaufania.

W takich przepisach dawnej ustawy szukać należy niesłusznych tu i owdzie wymiarów podatkowych, a co najmniej wymiarów nierównomiernych. Ztąd też pochodziło odium, jakie ciążyło często, co prawda w wielu wypadkach niesłusznie, na organach administracji skarbowej.

Obecnie spełnia funkcje te komisya obywatelska, złożona z mężów cieszących się zaufaniem tak kół interesowanych jak i Rządu. Zwiększona więc bardzo rękojmia słusznego opodatkowania, a w praktyce okazało się, że komisye I. instancyi w przeważnej części wypadków umiały wyrównać nierównomierność w dotychczasowym opodatkowaniu. Dalszą zaletą nowej ustawy jest ogólne niżenie podatku zarobkowego dla wszystkich kontrybuentów przez ustanowienie kontyngentu tegoż podatku w kwocie mniejszej o przeszło 5 milionów czyli o 22½ pr. od tej należytości, którą do zapłaty była przypadła, gdyby nowa ustawa nie była weszła w życie. Największą zaś może zdobyczą jest jawność i publiczna kontrola oraz możność uwzględniania stosunków materialnych kontrybuentów i w danym razie zupełnego uwolnienia go od podatku, czego dawne przepisy nie dopuszczały. Rzecz dziwna, że mimo tak dodatnich stron nowej ustawy wniesiono przeciw pierwszemu rozkładowi podatku zarobkowego kolosalną ilość odwołań. Proszę się nie przestraszyć, jeżeli szan. panom oznajmię, że około 15 tysięcy odwołań roztrząsnąć nam przyjdzie.

Za przyczynami tych bardzo licznych odwołań badając, przychodzę do przekonania, że je w bardzo znacznej części przypisać należy pokątne pisarstwu, posilkowanemu nieznanością ustaw i stron i wrodzonej u pewnej części naszej ludności chęci uwolnienia się od ciężarów publicznych. — Wskazuje na to ta okoliczność, iż w bardzo licznych wypadkach wniesiono odwołania przeciw wymiarom znacznie niższego podatku, jak go dotychczas opłacano, i to ze strony takich kontrybuentów, którzy przeciw dawnym wymiarom bynajmniej nie remonstrowali.

Zaprzeczyć się jednak nie da, że znajdując się tu i niesłuszne wymiary nowego podatku, i to, jak krajowa Dyrekcja skarbu przy przygotowywaniu materiału pracy dla szan. komisji, stwierdzić miała sposobność, wymiary bądź za wysokie na niekorzyść strony, bądź za niskie na niekorzyść towarzystwa podatkowego.

Znajdą się też, choć w bardzo nielicznych wypadkach, wymiary zupełnie niesłuszne, które, jako sprzeczne z ustawą, w całości uchylone być muszą.

Rzecz szan. komisji będzie w tych wszystkich wypadkach orzeczeniami swemi spowodować sprawiedliwy rozkład podatku. Rzadko niestety pewnie się zdarzy, że panowie znajdziecie się w tem położeniu, by w swych orzeczeniach móż kierować się osobistą znajomością stosunków stron odwołujących się. Kraj nasz bardzo rozległy, kontrybuentów podatku zarobkowego bardzo wielu. W przeważnej części spraw polegać przyjdzie na podstawach wymiarowych, przyjętych przez komisye I. instancyi przy pierwotnem nałożeniu podatku oraz na opiniach wydanych z powodu wniesionych odwołań.

Zdaje mi się jednak, że na wnioskach krajowej Dyrekcji skarbu, będzie szan. komisya mogła polegać tem bezpieczniej, iż przed przedłożeniem panom tych odwołań badano je tu bardzo dokładnie, a w wypadkach wątpliwych, lub nie dość jasnych spowodowywano zawsze i to nieraz kilkakrotnie uzupełnienie i wyjaśnienie sprawy.

Przedewszystkiem zechce szan. komisya zawsze to mieć na względzie, że skarb Państwa w rozkładzie podatku zarobkowego absolutnie żadnego nie ma materialnego interesu. Podatek ten jest przecież skontyngentowanym i repartycyjnym. Jeżeliby więc kiedykolwiek nastąpiło jakie niesłuszne ulżenie pewnym kontrybuentom w obowiązku podatkowym, nie spowoduje to dla Skarbu Państwa żadnej straty, bo dotycząca zniżka musi być rozpartowana na resztę członków danego towarzystwa podatkowego. Odwrotnie zaś, podwyższenie podatku nie przysporzy Skarbowi Państwa zysku, a tylko ulży innym — być może — mniej zasobnym kontrybuentom.

Co do technicznej strony traktowania odwołań podnieść należy, że za kryterium równomiernego i słusznego rozkładu podatku służyć mają jedynie t. zw. zewnętrzne znamiona przedsiębiorstwa z zupełnym wykluczeniem kwestyi czystego dochodu.

Znamionami takimi są w przeważnej części przedsiębiorstw: ilość pomocników, ilość i jakość przyrządów, ewentualnie targ lub ilość sprzedanych towarów. W tem leżeć się zdaje pewna słaba strona słusznych podstaw rozkładu podatku, gdyż rozmaicie w kraju ważność i znaczenie tych podstaw oceniano, co pozornie na nierównomierny rozkład podatku wskazywałoby się zdawało.

Tak jednak w rzeczywistości nie jest, zwłaszcza, gdy się zważy, że i przy równych znamionach wydatność przedsiębiorstwa często bywa rozmaita, a co komisye I. instancyi, ze stosunkami kontrybuentów swego powiatu dokładnie obeznane, najlepiej ocenić mogły.

Na tej pierwszej sesji przedłożona szan. komisji zostanie mniej więcej trzecia część całego olbrzymiego materiału. W miarę postępu prac około przygotowania dalszego materiału, zapraszam szan. panów będę miał zaszczyt na dalsze sesye.

Na podstawie umotywowanych wniosków, jakie p. referent krajowy dziś komisji przedłoży, zechcę szan. pp. wyrobić sobie zapatrywanie o sposobie postępowania, któreby umożliwiło jak najspieszniejsze, a przytem gruntownie i sumiennie załatwienie tych bardzo licznych odwołań.

Oczekiwać tedy będę wniosków szan. komisji co do formalnego traktowania.

Następnie po udzieleniu przez pana przewodniczącego i referenta kilku wyjaśnień, przez p. Szczepanowskiego zażądanych, komisya przeszła do porządku dziennego, a referent p. Olszewski rozpoczął referować.

Godzina 1 po południu posiedzenie trwa dalej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo budowy wagonów i maszyn w Sanoku.

Mało który przemysł fabryczny w naszym kraju zdołał w ciągu krótkiego czasu poszczycić się tak pięknymi rezultatami, jak fabryka budowy wagonów i maszyn w Sanoku. Gdy w roku 1892 mały jeszcze warsztat mechaniczny w Sanoku stanął do konkurencji o budowę wagonów dla kolei żelaznych i wynajął w tym celu kolejowe warsztaty w Zagórzu, wtedy udał się ówczesny wyłączny właściciel tego przedsiębiorstwa, p. Kazimierz Lipiński, o pomoc do Banku krajowego. Bank, dzięki nader życzliwemu poparciu ówczesnego prezydenta kolei państwowych, JE. dr. Bilińskiego, wdał się w ten interes i udzielił przedsiębiorstwu na budowę pierwszych 115 wagonów, który to interes wkrótce do 320 wagonów rozszerzony został, obszernego kredytu, dochodzącego do 400.000 zł. Wielki rozwój fabryki, któremu dotychczasowi właściciele finansowo poddać nie mogli, spowodował, że przedsiębiorstwo sanockie zamienione zostało w roku 1895 na spółkę akcyjną, istniejącą do dziś dnia jako „Pierwsze akcyjne Towarzystwo budowy wagonów i maszyn, przedtem Kazimierz Lipiński w Sanoku“ a zostającą pod protektorem Banku krajowego.

Dziś spółka ta wyposażona jest kapitałem akcyjnym jednego miliona zł. i zbudowała w ostatnich dwu latach w Sanoku może największy w kraju nowy zakład fabryczny, zakład, który z tego rodzaju zakładami zagranicznymi pod każdym względem śmiało może rywalizować. Sanocka fabryka zatrudnia dziś zwyż 800 robotników i oprócz znacznej ilości wyrobów kotłarskich i maszynowych, zbudowała już 1.500 wagonów. Bank krajowy posiada na własność akcyj tego przedsiębiorstwa za 100.000 zł., a nadto udziela mu stale kredytu, przeważnie tytułem zaliczek na roboty wagonowe w wysokości, która chwilami do ¼ miliona zł. dochodzi.

Mamy przed sobą ogłoszone obecnie drukiem sprawozdanie zarządu z obrotów za r. 1897/8. Rezultat czynności trzeciego roku istnienia Towarzystwa wykazuje dalszy wzrost obrotów rachunkowych, a w miarę tegoż

wzrostu i większy zysk. Osiągnięty obrót we wszystkich gałęziach fabrykacji wyniósł w roku 1897/8 1.324.316 zł. 49 ct., a wzrósł w porównaniu z r. 1896/7 o kwotę 209.471 zł. 62 ct. Osiągnięty w r. 1897/8 zysk, po strąceniu 10.000 zł., zarezerwowanych na pokrycie niewymierzonego dotychczas podatku dochodowego za rok 1896/7, wynosi 122.286 zł. 34 ct., czyli 24.45 pr. pierwotnego kapitału, zaś po odpisaniu przewidzianych §. 36 statutu amortyzacji w kwocie 27.561 zł. 26 ct., okazuje się czysty zysk 94.725 zł. 8 ct.

Po rozdzieleniu przepisanych statutem tantiem dla dyrektora, rady zawiadowczej i komitetu wykonawczego, przyznawano akcyonariuszom prócz 5 pr. dywidendy nadto 4 pr. superdywidendy, czyli 9 pr. od sta-

Podnieść jednak należy, iż w ciągu trzech lat istnienia Towarzystwa odpisanemu tytułem statutu przepisanych amortyzacji za rok 1895/6 14.118 zł. 35 ct., za rok 1896/7 20.657 zł. 6 ct., za rok 1897/8 27.561 zł. 26 ct., razem 62.336 zł. 67 ct. a nadto utworzono fundusz rezerwowi §. 37 statutu w kwocie 28.928 zł. 83 ct., a kwotę 9.000 zł. przeniesiono na rachunek zysku r. 1898/9.

W myśl uchwały walnego zgromadzenia z dnia 30 września 1897 został za zwoleniem c. k. Rządu powiększony kapitał akcyjny Towarzystwa przez wydanie dalszych na okaziciela opiewających akcyj po 500 koron do łącznej kwoty 2.000.000 koron.

Komitet rewizyjny, z posłem Augustem Gorayskim na czele w wykonaniu poruczonego mu zadania, określonego statutem, zbadał przedłożone mu przez Komitet wykonawczy zamknięcie rachunków i bilans za rok 1897/8 Towarzystwa, porównał cyfry bilansu, rachunku zysków i strat oraz poszczególnych inwentarzy z księgami fabryki, a gdy te okazały się zgodne, przyszedł do przekonania, że bilans zamknięcia, wykazujący w stanie czynnym 2.133.329-02 złr. a w stanie biernym 2.038.603-94 złr. jest dobrze zestawiony, że zatem wykazany czysty zysk w kwocie 94.725-08 złr. należyce został obliczony, a prowadzenie ksiąg jest wzorowe. Następnie udali się dwaj członkowie Komitetu rewizyjnego do Sanoka, porównali księgi z istotnym stanem rzeczy i przekonali się na miejscu w fabryce przez próbną sprawdzanie o zupełnej dokładności, inwentarza tak pod względem ilościowym jako też wartościowym. Komitet podnosi, że czynność jego była wielce ułatwiona nader przejrzyście i szczegółowo sporządzeniem inwentarzy, co z zupełnem uznaniem tak dla Zarządu fabryki, jako też dla Komitetu wykonawczego tem bardziej podnieść należy, że wobec ogromnych zapasów w materiale fabrycznym inwentowanie było trudne i żmudne.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12-45 do 12-50, loco Ołomuniec 11-80 do 11-90, loco Berno - Wiedeń 11-85 do 11-95, listopad-grudzień loco Aussig 12-47½ do 12-52½, cukier w kostkach primi 37-37½ do 37-50, secunda 37-13½ do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18-50 do 18-80. Nafta kaukaska transito Tryest 4— do 4-25, galicyjska przeźroczysta 17-75 do 18-25.

Targ zbożowy.

Lwów, 18 października. Pszenica gotowa 8-60 do 8-70, pszenica gotowa nowa 8-60 do 8-70, żyto gotowe 6-90 do 7-20, żyto gotowe na termin 6-90 do 7-20, owies obrotowy gotowy — do —, owies nowy lub na termin 5-75 do 6—, jęczmień pastewny 5-50 do 5-75, jęczmień brow. 6— do 6-50, groch got. 6-50 do 8-50, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka 8-50 do 9—, konieczyna czerwona galicyjska 45— do 50—, biała 35— do 40—, tymotka 15— do 17—, szwedzka — do —, kukurudza stara 5-70 do 5-90, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 70— do 115—, rzepak 11-25 do 11-40, groch pastewny — do —.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16-75 do 17—, na termin 13-75 do 14—, warranty — do —.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 8 października do 14 października. b. r. bez opłaty akcyjowej. Pszenica stara 8-50 do 8-70, nowa 8-50 do 8-70, żyto stare 7-05 do 7-20, nowe 7-05 do 7-20, jęczmień browarny 6— do 6-85, pastewny 5-35 do 5-70, owies 5-60 do 6—, hreczka — do —, kukurudza szesłoroczna 5-35 do 5-70, nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 7— do 8-15, groch pastewny 5-85 do 6-35, fasola — do —,

bobik 5 15 do 5 40, wyka 4 50 do 4 80, konieczyna czer. 37 — do 42 —, konieczyna biała 41 — do 48 —, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 11 40 do 11 65, letni — do —, nasienie lniane — do —, soczewicza — do —, rzepik zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy 125 —, do 205 —, nafta zwykła 16 — do 17 — salonowa 18 25 do 19 25, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 17 85 do 18 10

Wiedeń, 18 października. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5524 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 404, z Bukowiny 204 sztuk.

Przebieg targu był mało ożywiony. Ceny były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 226 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 128 sztuk po 25 do 31 zł., 190 sztuk po 32 do 36 zł., 54 sztuk po 37 do 39 zł., 10 sztuk po — do 40 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 25 do 34 zł.; krowy podtuczone po 25 do 33 zł.; bydło chude dla masarzy po 17 do 24 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zabawi do 30 b. m. w Goddöll, dokąd z końcem miesiąca przybędą Najd. Księżna Gizela Bawarska i Najd. Arcyksiężna Marya Walerya. W dniu 30 października uda się Najj. Pan na dzień zaduszny do Wiednia, w dniu 3 listopada zaś powróci do Goddöll, gdzie zabawi do końca listopada.

Corriere di Napoli donosi, że przed wyjazdem z Wenecyi otrzymał cesarz Wilhelm telegram Najj. Cesarza Franciszka Józefa z życzeniami szczęśliwej podróży.

W Wiedniu, w dzielnicy Fünfhaus, odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie pierwszego czeskiego domu narodowego (narodni dum) w Wiedniu. Na tej uroczystości obecni byli posłowie Kurz i Horzica. Pierwszy z nich wygłosił dłuższą przemowę.

Narodni Listy omawiają w artykule wstępnym kwestyę, czy jest rzeczą możliwą, aby przedłożenia ugodowe przyjęte były przez Izbę tak, jak zostały przedłożone. Dziennik polemizując z mową p. Bilińskiego, wygłoszoną na piątkowym posiedzeniu komisji ugodowej, dochodzi do przekonania, że jest obowiązkiem posłów młodoczeskich domagać się gruntownych i w oznaczonym kierunku idących zmian tych przedłożeń, a mianowicie w myśl ekonomicznego rozwoju i interesów Czech.

Posel Horzica, omawiając w *Pils. Obzorze* tę samą kwestyę, pisze, że zarówno z §. 14, jak i bez niego, ze zmianą projektów w plenium komisji, lub bez niej, wśród wszelkich okoliczności muszą być Czesi przedtem zaspokojeni, nim będzie można myśleć o realizacji ugody.

Grazer Tageblatt donosi, że poseł dr. Hohenburger oświadczył na ostatniem posiedzeniu niemieckiej partii ludowej, że złoży swój mandat, jeśli wyborcy zmuszą go będą do wystąpienia ze związku niemieckiej partii ludowej z powodu taktyki parlamentarnej, obranej na razie przez niemiecką partię ludową.

Tiroler Stimmen, organ obecnego przewodniczącego niem. kat. stronnictwa ludowego dr. Kathreina, oświadcza się za zjednoczeniem kat. stronnictwa ludowego z grupą centrum, składającą się z 6 członków pod przewodnictwem hr. Falkenhayna.

Według depesz z Budapesztu, przybył tam P. Minister Kallay i podczas wczorajszego posiedzenia Izby posłów konferował krótko z br. Banffy. W kuloarach rozmawiał P. Minister Kallay także przez krótki czas z Kolomanem Tiszą i z Szellem.

Z Berna szwajcarskiego donoszą, że prezydent Rady związkowej, Rossi otrzymał od anarchistów list z pogróżkami.

Według depesz z Rzymu, Ojciec św. przyjął onegdaj ks. Arcybiskupa gnieźnień-

ska-poznańskiego, dr. Stablewskiego na audyencyi prywatnej.

Z Poznania piszą do jednego z haktystowskich dzienników: Tutejsza regencya wzięła obecnie pod rozważę, czyby nie należało udzielić urzędnikom Księstwa Poznańskiego osobnego dodatku do pensyi, któryby był wynagrodzeniem za osobliwe trudności, z jakimi waleczą w dzielnicach utrakwistycznych. Zdaje się, że przez taki dodatek zamierza rząd zachęcić dzielnych urzędników do tego, żeby przybywali do Księstwa Poznańskiego i tworzyli tu zastęp pionierów, jakich potrzeba w tych dzielnicach. Wykosć dodatku ma wynosić 10 procent zwykłej pensyi.

W sprawie zwołania parlamentu niemieckiego coraz sprzeczniejsze nadchodzą wiadomości. Gdy ministeryalne *Polit. Nachrichten* donoszą, że parlament zwołany będzie w końcu listopada, pisze *Post* że dopiero w pierwszych dniach grudnia. Wobec tego oświadcza *Nordd. Allgem. Ztg.*, że na razie dzień otwarcia parlamentu wogóle nie jest jeszcze oznaczony, można jednak uważać za rzecz dość pewną, że przypadnie na koniec listopada lub też początek grudnia.

Pewne wrażenie sprawiła w Berlinie zmiana gubernatora najnowszej kolenii niemieckiej Kiaoczau. Naczelny zarząd marynarki złożył z urzędu gubernatora dotychczasowego, kapitana marynarki Rosendahl, którego rządy wywołały surowe zarzuty, zwłaszcza ze strony kupiectwa. Ponieważ Niemcy w Kiaoczau mają przedewszystkiem na widoku zdobycie dla handlu niemieckiego jak największych obszarów półwyspu Szantunskiego, rząd musiał liczyć się przeto z głosami kupiectwa. Następca Rosendahl został kapitan marynarki Jäschke, który wszelako dopiero po Nowym Roku uda się na miejsce przeznaczenia.

Kölnische Ztg. donosi z Adelajdy, że w ubiegłym miesiącu na Nowych Hebrydach wybuchnął rękosz. Krajowcy napadli płynący pod flagą niemiecką okręt, wymordowali wszystkich białych, poczem zabili czterech na okręcie znajdujących się współkrajowców i zjedli ich. Wysłano okręt niemiecki „Falke“ dla ukarania złoczyńców.

Oficyalna *Nordd. All. Ztg.* potwierdza wiadomość z Aleksandryi o zamierzonym zamachu na cesarza Wilhelma i powiada, że znalezione przy aresztowanych dokumenty nie pozwalają ani na chwilę wątpić, iż spisek był uknuty.

Policya w Konstantynopolu skonfiskowała nadesłaną w wielkiej ilości z zagranicy odezwe, wzywającą ludność do wstrzymania się od wszelkich owacyj na cześć cesarza Wilhelma. Odezwa drukowana w języku greckim, pochodzi prawdopodobnie od emigrantów kretańskich, niezadowolonych z przychylniej dla Turcyi polityki niemieckiej.

Wedle dzienników petersburskich, rossyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało już odpowiedzi gubernatorów w sprawie zamierzonej reformy zarządów gubernialnych, wskutek czego przedmiot ten już w ciągu zimy oddany zostanie specjalnej komisji do szczegółowego opracowania.

Żydzi kraju Zachodniego czynią u rządu starania o udzielenie im pozwolenia na dzierżawienie gruntów wyłącznie dla prowadzenia rolnictwa, którem dzierżawcy sami trudnić się pragną.

Manewry wojsk serbskich, które odbywały się w okolicach Kruszewacu, ukończone. Po wczorajszej rewii, król Aleksander w towarzystwie króla Milana, prezesa ministrów Georgiewicza i ministra spraw wewnętrznych Andonowicza rozpoczął podróż po południowo-wschodnich okręgach kraju.

W Paryżu panuje zupełny spokój. Sobota, ów dzień krytyczny, w którym miała wybuchnąć wojskowa rewolucya, przeszedł tak, jak każdy inny; jednym słowem, owe wiadomości, które na chwilę zaniepokoiły Europę, okazały się fałszywymi. Dziwne, dwuznaczne i dotąd niewytłómaczone stanowisko zajął rząd p. Brissona. Nie potwierdził wiadomości o odkryciu domniemanego spisku generałów, ale też mu nie zaprzeczył. Taktykę rządu można sobie w ten sposób tłómaczyć, że w obec zbierającej się krótko Izby, pragnie on mieć na każdy wypadek broń przeciw opozycji, a zarazem argumenta, celem zwalczania przeciwników rewizyi. Owa niezbadana historia spisku może mu do tego wybornie posłużyć.

Najpoważniejszy obok *Debatów* organ prasy paryskiej dziennik *Temps* pisze, że owe fantastyczne i tajemnicze pogłoski o spisku, należące do dziedziny patologii politycznej, ustały równie prędko, jak prędko powstały. Francuzi podobni są czasem do

dzieci, które tworzą sobie same strachy, aby mózgi krzyknąć, a potem śmiać się z nich. Dziennik przechodząc do sprawy Dreyfusa, twierdzi, że najlepszą radę dał admirał La Reveillière, który w ogłoszonym liście wskazuje na sąd kasacyjny, jako na jedyną kompetentną władzę, mającą decydujący głos obecnie. Jego zatem wyroku należy ze spokojem oczekiwać i przed nim uchylić czoło. Podobnie wyraża się *Journal des Debats*, wzywając do spokoju i cierpliwości.

Pani Zola oświadczyła, że ma jej nie myśli powrócić do Francyi przed rewizyą procesu Dreyfusa.

Wczoraj odbył się w Paryżu pojedynek na szpady pomiędzy znanym pisarzem Maurycym Barrósem a anarchistycznym literatem Taillhade. Ten ostatni został raniony w rękę.

Na linii kolei zachodniej, koło stacyi Viroflay, uszkodzono wczoraj w zamiarze zbrodnicy aparat sygnałowy, tak, że sygnały pozwalały na jazdę bez przeszkód, co w istocie nie miało miejsca. Zbrodnia natchmiast odkryta. Na szczęście obeszło się bez wypadku.

Według doniesienia *Figara*, Paty de Clam przebywa w kąpielach morskich Begmeil w Bretanii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 18 października. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, przed przejściem do porządku dziennego, p. Cambon (Włoch), wystąpił przeciw słowom P. Prezydenta Ministrów, użytym w ostatniej odpowiedzi na interpelacyę, że „podezas gdy cała Austria z powodu wypadku w Genewie była w żałobie, w Tryeście odbywały się zabawy“. Mowca nazywa twierdzenie to nieprawdziwem i oświadcza, że w Tryeście odbywało się tylko poprostu przedstawienie w cyrku, a przedstawienie to zakłóciły znane ekscesy. Ciężka żałoba Tryestu w dniach następnych stanowi zaprzeczenie słów P. Prezydenta Ministrów. (Okłaski z ław posłów włoskich).

P. Minister sprawiedliwości dr. Ruber odpowiada na interpelacyę dep. Luëgera w sprawie naruszenia nietykalności poselskiej dep. Schoiswolla, oraz na interpelacyę dep. Lechera w sprawie przeniesienia pewnego adjunkta sądowego z Jarosławie (Joslowitzna Morawie) do Hotzenplotz (Ostoboga), — wreszcie na kilka interpelacyj w sprawie re-skryptu ministeryalnego co do zachowania się urzędników sądowych w obec agitacyi politycznej.

Pos. Pergelt wnosi, aby ze względu na ważność okoliczności, przytoczonych w odpowiedziach na obie ostatnie interpelacye, otworzyć nad nimi rozprawę.

Wniosek ten w imiennem głosowaniu odrzucono 156 głosami przeciw 127.

Izba przechodzi do porządku dziennego, t. j. do dalszej rozprawy nad prowizoryum budżetowem.

Zabiera głos pos. Stansky.

Budapeszt, 18 października. W dalszym ciągu wczorajszych obrad w Izbie dep. nad wnioskiem dep. Polonyi'ego, aby sprawozdanie w kwestyi prowizoryum budżetowego odesłać do komisji finansowej, zabrał głos członek stronnictwa narodowego Gullner, który popierając wniosek wywoził, że rząd, który w sposób nielegalny przeprowadził wybory, nie zasługuje na zaufanie. Dalej wezwał on prezesa gabinetu Banffy'ego, ażeby dał wyjaśnienia z powodu mowy dr. Bilińskiego w austriackiej komisji ugodowej.

Po osobistej replice Tiszy, skierowanej przeciwko poprzedniemu mowcy, zabrał głos, wśród wrzawy opozycyi, br. Banffy.

Oświadczył on, że nawet najgwałtowniejszymi atakami opozycyi nie da się sprowadzić ze stanowiska umiarkowania. Obecnie idzie nie o ugodę, ale o sposób załatwienia przedłożenia indemnizacyjnego. Rząd jest świadom swojej odpowiedzialności i nie pozwoli się odwieść żadnemi prowokacyami od stania na straży zadań, interesów i korzyści kraju, bronić będzie interesów kraju nawet przeciwko opozycji i obstrukcyi. Rząd wie, iż przeważna większość sejmu i kraju pochwala jego postępowanie.

W końcu wniósł prezydent ministrów, ażeby sprawozdanie komisji, z pominięciem sekcji wniesić, w swoim czasie na porządek dzienny. Wniosek ten powitała opozycja hałaśliwymi okrzykami, prawica zaś grzmiały okłaskami. Na tem rozprawę zamknęło. Żądane przez opozycyę głosowanie imienne wyznaczono na dzisiaj.

Sofia, 18 października. Z powodu niepogody, manewra sofijskiej dywizyi armii bułgarskiej zostały odwołane.

Belgrad, 18 października. Król Aleksander przybył, w towarzystwie króla Milana, do Kraljeva. Przyjęcie było pełne zapалу. Król w ciągu tygodnia odwiedzi jeszcze miasta Cacak i Kragujevac.

Paryż, 18 października. W ministerstwie wojny potwierdzają podaną przez dzienniki poranne wiadomość, iż admirał Fournier, który towarzyszył ministrowi marynarki Lockroyowi w podróży do Tunisu, niespodziewanie powrócił do Toulonu. Zarządził tam niezwłocznie postawienie na stopie wojennej 4 pancerników. Jak tylko uzbrojenie pancerników będzie ukończone, odejdą do Brestu.

O powodach wysłania 4 pancerników z Toulonu do Brestu krążą sprzeczne pogłoski. Jedna z nich, której zresztą nie nadają zbyt wielkiego znaczenia, twierdzi, że sprawa ta nie jest bez pewnego związku z panną-cymy w chwili obecnej stosunkami pomiędzy Anglią i Francją.

Ci, którzy rozpowszechniają tę pogłoskę, dodają zresztą sami, że istnieje nadzieja pomyślnego zwrotu w stosunkach francusko-angielskich.

Agencya Havasa ogłosiła następującą notę:

„Niektóre gazety doniosły wczoraj o odwołaniu admirała Fourniera do Toulonu i uzbrojeniu okrętów, które mają być wysłane do Brestu. Otóż pierwsza część tego zawiadomienia jest zgodna z prawdą, ponieważ adm. Fournier istotnie przed przybyciem ministra Lockroya powrócił do Toulonu. Druga jednakowoż część doniesienia o uzbrojeniu okrętów wojennych i wysłaniu ich do Brestu jest nieprawdziwa“.

Paryż, 18 października. Prezydent Faure przyjął wczoraj po południu rossyjskiego ministra spraw zagranicznych hr. Murawiewa.

Paryż, 18 października. Dziennik *Rappel* donosi: Rozprawy o słuszności żądania rewizyi procesu Dreyfusa przed Izbą kryminalną odbędą się publicznie z końcem tygodnia. Przy tych rozprawach mogą prokurator generalny, referent trybunału kasacyjnego i adwokat rodziny Dreyfusa przedstawić argumenta swoje z zupełną swobodą słowa.

Konstantynopol, 18 października. Okręt „Hohenzollern“ z cesarstwem niemieckimi wjechał wczoraj o godz. 4 po południu do cieśniny Dardanellów. Przyjęcie było entuzjastyczne i odbyło się według programu. Po zawiadomieniu o przybyciu cesarstwa, wyraził sułtan telegraficznie wielką radość z powodu przyjazdu. Cesarz telegrafował, że spieszo mu po wstąpieniu na ziemię turecką powitać sułtana i wyrazić radość z nastąpić mających odwiedzin.

Konstantynopol, 18 października. Cesarska eskadra niemiecka przybyła tu dzisiaj przed południem.

Konstantynopol, 18 października. Tewfik basza zawiadomił wczoraj dragomanów ambasad czterech mocarstw, prowadzących sprawę kretańską, że Porta przyjmuje wszystkie warunki *ultimatum*. Rada ministrów tureckich miała wczoraj lub dzisiaj ułożyć oficjalną odpowiedź Porty dla mocarstw. W urzędowych kołach tureckich oświadcza się, że tymczasem w środę rozpocznie się wycofywanie wojsk tureckich z Krety.

Linia telefoniczna Lwów-Wiedeń została dziś przed południem przerwana, skutkiem burzy w Krakowie. Z tego powodu depesz telefonicznych dziś nie ma.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 października 1898, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 179 20, Węgierskie akcyje kredytowe 378 75, Akcyje anglo-austriackie 154 10, Akcyje banku Union 291 50, Kredytowe ziemskie 438 25, Kredyty 353 50, Akcyje kolei południowej 72 —, Losy tureckie 57 75, Akcyje kolei państwowej 349 50, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292 25, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97 20, Akcyje tytoniowe 129 —, galicyjskie obligacje indemnizacyjne 97 25, Akcyje kolei Eben-tal 261 50, Akcyje banku dla krajów koronnych 221 75, 4-procentowa węgierska renta złota 119 80, Akcyje banku związkowego 261 50, Rubel papierowy 127 80, Węgierska renta papierowa 97 75, Rimurania 265 75. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Dr. Antoni Wachtel

Lekarz chorób dziecięcych
przeprowadził się na ul. Kopernika 18.

Zakład röntgenograficzny

drów. Hellmana i Wolisza,
plac Smolki 1. 3. Ordynacya codziennie od
godz. 11 do 12 i od 4 do 6 886

100.000 koron, 25.000 koron i 10.000 koron są głównymi wygranymi Loteryi Wielkiej Jubileuszowej Wystawy. Zwracamy uwagę naszych Czytelników, że powyższe wygrane wypłacone będą w gotówce z potrąceniem 20 pre.

Proszę o łaskawe stwierdzenia, że przejęte z dziennika „Handelsblatt“ doniesienie Wiedeńskiego „Creditorenverein“ o zawieszenie wyřat przez Lorę Bardach nie dotyczy zaregistrowanej firmy łwowskiej „L. Bardach“.

Salamon Bardach

prokurzysta firmy L. Bardach.

Professors de l'œuvre.

17 października 1898

HOTEL GEORGE

PP. Hr. M. Błażowski z Nowosiółek, Kazimierzowi Wierzchleysey ze Stawczan, A. Cielecka z Hadynkowic, Tadeuszowi Czarkowsey z Zagrobelki, Ks. Chmura z Bełża.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kształuje w niedzielę 15 ct w dzień powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu; w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dzień powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg		Do Lwowa przychodzą:		Pociąg		Ze Lwowa odchodzą:	
posp.	osob.			posp.	osob.		
	3:04	Z Podwoleczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamecze		4:10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborez (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki		
5:10	3:30	Z Podwoleczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny		5:20	Do Ławocznego (Munkacs, Pesztu) Borysławia		
		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl		6:00	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego		
	6:45	Z Iekan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosieli, Husiatyna, Kałusza		6:05	Do Iekan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy Körösmező, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy		
	7:30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie		6:15	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamecze		
	7:40	Z Janowa		8:35	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów		
	7:50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamecze		8:50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów		
	7:55	Ze Sokala i Rawy ruskiej		9:15	Do Skolego, Hrebenowa od $\frac{10}{7}$ do $\frac{21}{8}$ wł. Kałusza, Borysławia, Chyrowa		
	8:05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja		9:25	Do Janowa		
	8:15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny		9:35	Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego		
	9:05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $\frac{15}{6}$ do $\frac{15}{6}$ włącznie) z Mezö-Laborez (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl		9:53	Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamecze		
	10:35	Z Iekan, Suczawy		9:55	Do Bełcza, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa		
	10:45	Z Jarosławia, Lubaczowa		10:55	Do Iekan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy		
	1:01	Z Janowa		12:50	Do Janowa od $\frac{1}{7}$ do $\frac{15}{6}$ wł. tylko w niedziele i święta		
1:30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl		1:55	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego		
	1:40	Ze Skolego i Stryja z Hrebenowa tylko od $\frac{10}{7}$ do $\frac{21}{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa		2:08	Do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.		
1:50		Z Iekan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmező, Husiatyna, Kałusza		2:15	Do Brzuchowiec tylko od $\frac{9}{6}$ do $\frac{11}{6}$ wł. w niedziele i święta		
2:15		Z Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamecze		2:40	Do Iekan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmező, Serethu (Jass, Bukaresztu)		
2:30		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny		2:50	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów		
	5:00	Z Podwoleczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamecze		3:00	Do Stryja — Skolego tylko od $\frac{1}{6}$ do $\frac{30}{6}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa		
	5:25	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny		3:11	Do Janowa		
	5:40	Z Iekan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego		3:16	Do Zimnej wody tylko od $\frac{8}{6}$ do $\frac{11}{6}$ wł.		
	5:55	Ze Sokala, Bełcza i Lubaczowa		3:26	Do Brzuchowiec tylko od $\frac{9}{6}$ do $\frac{11}{6}$ włącznie		
	6:10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl		4:55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl		
	7:57	Z Janowa od $\frac{1}{6}$ do $\frac{21}{6}$ wł. i od $\frac{19}{6}$ do $\frac{30}{6}$ wł. codziennie od $\frac{1}{6}$ do $\frac{15}{6}$ wł. tylko w święta i niedziele		6:20	Do Janowa od $\frac{1}{6}$ do $\frac{15}{6}$ włącznie tylko w dnie powszednie		
	8:12	Z Brzuchowiec tylko od $\frac{9}{6}$ do $\frac{30}{6}$ wł. i od $\frac{11}{6}$ do $\frac{11}{6}$ wł.		6:30	Do Iekan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy		
	8:31	Z Brzuchowiec tylko od $\frac{1}{7}$ do $\frac{15}{6}$ wł.		6:40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborez (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $\frac{15}{6}$ do $\frac{15}{6}$ wł.		
8:45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M. Laboreza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $\frac{1}{7}$ do $\frac{30}{6}$; z Jasła przez Rzeszów		6:55	Do Tarnopola z dworca głównego		
	8:53	Z Janowa od $\frac{1}{6}$ do $\frac{15}{6}$ włącznie tylko w dnie powszednie		7:00	Do Ławocznego (Munkacs, Pesztu), Chyrowa, Kałusza		
	9:10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborez (Pesztu) przez Przemyśl		7:10	Do Sokala i Rawy ruskiej		
9:39		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamecze		7:15	Do Tarnopola z dworca Podzamecze		
9:45		Z Iekan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmező, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy		8:40	Do Janowa od $\frac{1}{6}$ do $\frac{21}{6}$ i $\frac{19}{6}$ do $\frac{30}{6}$ wł. codziennie; od $\frac{1}{6}$ do $\frac{15}{6}$ wł. w niedziele i święta		
9:55		Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny		10:05	Do Iekan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosieli, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy		
	10:30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia		10:40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa		
	12:15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia		11:00	Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego		
				11:27	Do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamecze		

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Noene godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są **tlustymi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowym.

C e n n i k

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 18 października 1898.

I Akcye za sztukę.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	299.50	211.50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291 —	294 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	376 —	386 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	300 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	305 —	312 —
Fabryki wagonów w Sanoku przed- tem Lipińskiego po 500 kor. wa.	361 —	366 —
Banku gal dla handl. i przemysł. po zł. 200	368.50	211.

IX. Listy zastawne za 100 zł.

Panku h. g. 5%	wa. wyl. z 10%	pr.	110	—	110 70
"	"	"	100	10	100 8
"	"	"	96 50	97	96 2
"	"	"	100 90	101	6
"	"	"	98	—	98 7
Tow. kred. gal. ziem. 4%	(pierwsza	emisa)	97 50	98	20
Tow. kredyt. gal. ziem. 19%	(pierwsza	emisa)	97 50	98	2
"	"	"	95 70	96	4

III. Obligi za 100 zł.

Wal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 20	97 90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 30	—
" " " 4 1/2% (3. em.)	1 0 50	101 20
Zolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 53	98 20
Petyczki kraj. 6% w. z roku 1873	104 50	—
" " " 4% w. z roku 1891	—	—
" " " 4% po 200 koron	—	—
" z roku 1893	97 53	98 20
Petycz. m. Lwowa 4% po 800 kor.	95.30	96 —

W. Losy.

Miasta Krakowa	26 50	28 50
„ Stanisławowa	50 —	— —

V. Money.

Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleond'or	9 49	9 59
Pół Imperial	9 47	9 5
Rebel rosyjski srebrny	1 20	1 25
" " papierowy	127	128 --
10 marek niemieckich	58 70	59 15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 października 1898.

A. Ogólny dźwięk państwa. płacą żądają

Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-lisopad	101 20	101 40
lut-y sierpień	100 95	101 25
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100 95	101 15
kwiecień-październik	101 --	101 20

Ważne dla kapitalistów.

Wykazy instytucyj emisyjnych zawierają miliony dawniej wylosowanych obligacyj, które na szkodę właścicieli nie zostały podjęte.

Przyjmujemy bezpłatnie rewizję obligacji i losów wszelkiego rodzaju

Sokal i Lilien

Freitag den 4 November d. J. Vormittags um 10 Uhr wird im Amtlocale des k. u. k. Militär-Betten-Magazins in Lemberg (Zyblikiewicz-Gasse Nr. 31) eine Offert-Verhandlung wegen Sicherstellung der Abnahme der bei den Militär-Verpflegs- und Betten-Magazinen im Territorialbereiche des 11. Corps, dann beim k. u. k. Garnisons-Spitale Nr. 14 in Lemberg im Jahre 1899 sich ansammelnden Bettensorten- und Sacke-Abfälle, Packleinwand und Packstricke, (weisse, graue und wollene) Hadern abgehalten werden und zwar unter nachstehenden Hauptbedingungen:

- Die Offerte können entweder mündlich oder schriftlich an die Verhandlungs-Commission gestellt werden und haben per 100 kg. jeder Haderngattung auf österreichische Währung zu lauten. Die Preise sollen mit Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben sein und dürfen hiebei keine Streichungen und Radierungen vorkommen.
Bei Sackehadern ist der Unterschied der Gattung zwischen Leinen oder Zwilch und Jute-Sackehadern anzuführen. Offerte, welche ungetheilt auf mehrere oder alle Hadern-Gattungen lauten, werden nur dann berücksichtigt, wenn selbe für das Aerar einen besonderen Vortheil gewähren.
- Die schriftlichen Offerte müssen mit einer 50 kr. Stempelmarke und dem im Punkte 6 festgesetzten Vadium versehen, am obigen Tage bis längstens 10 Uhr Vormittags beim Militär-Betten Magazine in Lemberg eingelangt sein.
Mündliche Anbote werden am selben Tage um 10 Uhr Vormittags entgegengenommen, und hat jeder Offerent den Urkundenstempel per 1 fl., dann das erforderliche Vadium mitzubringen.
- Jeder Offerent für mündliche oder schriftliche Anbote, welcher nicht aktueller Contrahent ist, hat rechtzeitig zu veranlassen, dass die erforderlichen Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisse und zwar für protokollirte Firmen durch die Handels- und Gewerbe-Kammer, für die anderen Geschäftsleute durch den Magistrat, beziehungsweise durch die zuständige k. k. Bezirkshauptmannschaft, längstens bis 3 November d. J. an das k. u. k. Militär-Betten-Magazin in Lemberg übersendet werden.

- Der von den genannten Stellen erhaltene schriftliche Bescheid über die Ausstellung des Zeugnisses ist dem Offerte beizuschliessen, beziehungsweise bei mündlichen Anboten mitzubringen.
- Nachtrags-Offerte, sowie Anbote, welche im telegraphischen Wege gestellt werden, oder einen kürzeren als vierzehntägigen Entscheidungstermin bedingen, bleiben unberücksichtigt.
- Die Offerenten haben ausdrücklich zu erklären, ob sie auch auf Abnahme der Hadern etc. aus anderen Corps-Commando-Bezirken, zu welchen Preisen und loco welchen Depôts reflektieren.
- Das mit den Offerten beizubringende, resp. von mündlichen Offerenten zu erlegende Vadium wird für grosse weisse Hadern mit 100 fl., für grosse graue Hadern mit 50 fl., für grosse wollene Hadern mit 100 fl., für kleine Hadern, Sacke-Hadern oder Abfälle mit je 20 fl., für jede Gattung festgesetzt. Die Caution wird dann auf 10 Prozent des voraussichtlichen Werthbetrages vom Ersteher zu ergänzen sein.
- Der Offerent unterwirft sich den bestehenden Verhandlungs-Bedingungen, welche beim hiesigen k. u. k. Militär Betten-Magazine (Zyblikiewicz-Gasse Nr. 31.) täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden können, und hat dies in seinem schriftlichen Offerte ausdrücklich zu erklären.
- Das Offert ist für den Offerenten sogleich, für das Aerar erst nach erfolgter Genehmigung verbindlich.

Bei dem	Zu		Weisse		Graue		Wollene		Säckehadern		Pack- Stricke Abfälle	Anmerkung	
			grosse	kleine	grosse	kleine	grosse	kleine	Leinen oder Zwilch	Jute			
K i l o g r a m													
Militär - Betten - Magazin	Lemberg	samt Filialen	450	400	500	700	450	300	—	—	60	Die grauen Hadern werden von Stroh-Säcken, Strohkopfpöls-tern, Matrasen- und Kopfpöls-ter-ziechen, dann Packleinwand ge-wonnen. Die bei den Filial-Ma-gazinen in Zólkiew, Brzezany, Kamionka strumiłowa, Kolomea, Czortków, Tarnopol, Neu Zuczka, angesammelten Qualitäten sind in den Vorathsziffern der zuständigen Verpflegs b-zw. des Betten-Maga-zins inbegriffen.	
Garnisons-Spital Nr 14			50	—	50	—	30	—	—	—	—		
Militär - Verpflegs - Magazin			Czernowitz	—	—	—	—	—	1900	300	—		
			Stanislaw	400	150	300	100	100	30	500	150		—
			Złoczów	100	400	200	500	100	250	500	200		50
Zusammen			460	300	260	260	430	160	100	100	50		
		1460	1250	1310	1560	1110	740	3000	750	160			

- Die Menge der im Laufe des Jahres 1899 abzunehmenden Hadern zeigt annähe-rungsweise die nachstehende Tabelle. Da jedoch die Menge der nach Deckung des Regie-Bedarfes zum Verkaufe gelangenden Hadern sich nicht genau feststellen lässt, so ist der Ersteher verpflichtet alle im Territorialbereiche während der Contractszeit sich ansammeln-den Hadern auf eigene Kosten in jeder Station zu übernehmen.
- Zur Abgabe an den Contrahenten gelangen nur jene Hadernmengen, über welche seitens der Heeres-Verwaltung nicht anderweitig verfügt wurde, wozu sich das Aerar das Recht vorbehält.
Der Contrahent darf aus dieser Ursache gar keine, wie immer geartete Entschädi-gungsansprüche erheben.
- Die Uebergabe der angesammelten Bettenhadern, Packleinwand und Packstricke-Abfälle findet beim k. u. k. Militär-Betten-Magazin zu Lemberg, bei den Verpflegs-Maga-zinen in Czernowitz, Złoczów und Stanislaw, sowie deren Filialen in Brzezany, Zólkiew, Tarnopol, Kolomea und Czortków, endlich beim Garnisons-Spitale Nr. 14 in Lemberg, der Sackehadern bei den Verpflegs-Magazinen in Lemberg, Czernowitz, Stanislaw und Złoczów, dann bei den Verpflegs-Filial-Magazinen in Zólkiew, Brzezany, Kamionka strumiłowa, Kolo-mea, Czortków, Tarnopol, Neu Zuczka.
- Die angesammelten Hadern müssen längstens binnen acht Tagen nach jedesma-liger Aufforderung übernommen und aus den obetreffenden Depôts der im Punkte 11. benannten Stationen auf Kosten des Contrahenten weggeschafft werden; der entfallende Geldebtrag muss vor der Uebnahme mittelst eines vom Contrahenten zu fertigenden und nach Scala III. zu stempelnden Erlagsscheines in die Kassa des Abgabs-Magazins oder Garnisons-Spitals Nr. 14 eotrichtet werden.
Lemberg, am 10 October 1898
K. und k. Militär-Betten Magazin.

L. cz. E. 104/98 6 (6517 2-3)
Na żądanie c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, zastapionego przez akwokata dra Wilhelma Holzera, odbędzie się dnia 14 listopada 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienio-nym, w biurze Nr. 9 licytacya realności whl 1057 ks. gr. gm. Sokal wraz z przyna-leżnościami, składającymi się z kamienicy mie-szkalnej, stajni i studni.
Nieruchomość ta, wystawiona na licy-tację, jest oceniona na 4489 zł., przynależno-ści zaś na 70 zł.
Najniższa cena wynosi 2501 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-larny, wyciąg katastralny, protokoły oce-nienia i t. d.) może każdy, mający chęć ku-pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgło-sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te-go rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania je-dynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymie-nionego i nie wskażą temuż sądowi pełno-mocnika do doręczeń, w siedzibie sądu za-mieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 2 sierpnia 1898.

L. cz. E. 203/98 (6) (6506 2-3)
Na żądanie Stanisława Solskiego w Stry-ju, odbędzie się dnia 10 listopada 1898 o go-dzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wy-mienionym, w biurze Nr. IV w Stryju licyta-cya 10/24 części realności wyk. hip. l. 1320 ks. gr. gm. Stryj, Anastazyi Warunkiewicz własnych.
Części nieruchomości tej, wystawione na licytację, są ocenione na 1384 zł. 98½ ct.
Najniższa cena wynosi 731 zł. 3 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku
Warunki licytacyjne i odnoszące się do

Offert-Formulare.
Ich Endesgefertigter wehnhaft in erkläre hiemit die im Intendanz-Bereiche des 11 Corps während der Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1899 sich ansammelnden, für die Militär-Verwaltung unbrauchbsren weissen, grauen und wollenen Betthadern, ferner Ha-tern aus Säcken und Packleinwand, dann Packstricke um nachste-hende Preise loco Verpflegs- oder Betten-Magazin in Lemberg, Złoczów, Czernowitz und Stanislaw, beziehungsweise loco der von diesen Haupt-Magazinen dependirenden Filialen, dann beim Garnisons-Spitale Nr. 14 zu übernehmen und zwar:
für 100 kg. grosse weisse Hadern à . . . fl. . . kr., sage!
für 100 kg. " graue " à . . . fl. . . kr., sage!
für 100 kg. " wollene " à . . . fl. . . kr., sage!
für 100 kg. kleine weisse " à . . . fl. . . kr., sage!
für 100 kg. " graue " à . . . fl. . . kr., sage!
für 100 kg. " wollene " à . . . fl. . . kr., sage!
für 100 kg. Packstricke-Abfälle " à . . . fl. . . kr., sage!
für 100 kg. Leinene-oderZwilch-Säcke-Hadern à . . . fl. . . kr., sage!
für 100 kg. Jute " à . . . fl. . . kr., sage!
Als Vadium erlege ich Gulden in Barem (oder Werthpapieren), schliesse weiters den wegen Erlangung des Soliditäts-Zeugnisses v n erhaltenen Bescheid bei und unterziehe mich den mir bekannten Verhandlungs-Bedingnissen.
Auch verpflichte ich mich von anderen Militär-Betten-(Verpflegs)-Magazinen der Mo-narchie im Laufe der Contractsperiode etwa zugesobene Hadern zu den obigen Preisen (eventuell Bedingungen anführen) zu übernehmen.
am 1898.

tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 16.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgło-sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym termi-nie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego ro-dzaju co do samej nieruchomości nie mogły-by być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane bę-dą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wy-mienionego i nie wskażą temuż sądowi peł-nomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu za-mieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, d. 7 października 1898.

L. cz. III. 49/90 (222/I.) (6474 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie Od-dział I. wiadomem czyni, że celem zaspoko-

jenia wierzytelności galic. zakładu kredytowe-go ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 5000 zł. a. w. z. pn. odbędzie się na dniu 14. listopada 1898 o godz. 11 rano w Sali Nr. 12 tut. Sądu relicytacya realności objętej wyk. hip. l. 191 ks. gr. gm. miasta Złoczowa, egzekuta Mojżesza Moszkowitza własnej, w jednym tylko terminie, na którym takowa za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiaru-jącemu sprzedana zostanie pod następującymi warunkami:
1. Cenę wywołania stanowi wartość tej realności w kwocie 11.250 złr. a w. przyję-ta przy udzieleniu pożyczki. Wadyum 1125 złr. a. w.
Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hi-poteczny i protokół opisania przynależności tej realności przeglądać można w tus. kance-laryi Oddz. I. w godzinach urzędowych.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora dra Billeta, adw. kraj. w Złoczowie.
Złoczów, 24 września 1898.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje 2 publiczną licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego i moszczu owocowego w okręgach poborowych: Wieliczka, Niepołomice, Bochnia, tudzież od mięsa w okr. Skawina i Wieliczka, a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1899, 1900, i 1901 alboważ na jeden rok 1899 z mierzaniem przedłużeniem na dalsze dwa lata: 1900 i 1901.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadium w wysokości 10% ceny wywołania, mogą być wnoszone jedynie do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie i to tylko do godz. 1 po południu d. 25 października 1898.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych można przegladnąć w b. ck. Dyrekcji okr. skarb. Krakowie, tudzież w Nadzorach c. k. straży skarb. w Krakowie (miasto) Krakowie (okr.) Bochnia, Trzebini, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie.

Kwity kasowe, opiewające na wadium licytacyjne lub kaucję, dotyczące dzierżaw jeszcze nieukończonych, jakoteż książeczki wkładowe Kas Oszczędności bezwarunkowo jako wady licytacyjne nie będą przyjmowane.

Również nie będą uwzględnione oferty pisemne z odwołaniem się na wadium złożone w poprzedniej lub w równoczesnej pisemnej ofercie, lub też z odwołaniem się na wadium przy ustnej rozprawie złożone się mające.

Zarazem nadmieniamy, że w myśl ustawy krajowej z dnia 29 marca 1891 obowiązującej jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożyw. od wina na żądanie Wydziału krajowego pobierać od stron dodatk krajowy do podatku spożyw. od wina, moszczu i zacieru winnego tudzież moszczu owocowego w wysokości 30%, jak długo ten dodatek istnieje będzie, i ma tytułem tego dodatku uiszczać 30%, czynszu dzierżawnego ugodzonego za dzierżawę samego podatku rządowego. Zmiana zaś tego dodatku wywierać będzie ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

L. p.	Nazwa okręgu poborowego	Podatek spożywczy od	Cena wywołania		Wadium licytacyjne wynosi		Czas trwania dzierżawy	Ustna licytacja odbędzie się:
			zł	ct	zł	ct		
1	Skawina	mięsa	2375	—	240	—	Bezwarunkowo trzy lata 1899, 1900, 1901 lub też jeden rok 1899 z mierzaniem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1900 i 1901.	W d. 26 października 1898 o godz. 9 rano do 12 w połud. w kancelaryi c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie I. piętro d. Nr. 6 (biuro ek. nadkomisarza Juliusza Draka.)
2	Wieliczka	mięsa	5518	17	550	—		
3	Wieliczka	wina	1185	—	120	—		
4	Niepołomice	wina	306	72	30	—		
5	Bochnia	wina	783	—	80	—		

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 6 października 1898.

L. cz. III. 2069 i 2271/94 (3/II) (6147 3—3)

Na żądanie Leisera Gottloba odbędzie się dnia 10 listopada 1898 o godzinie 10 rano w tut. sądzie, biuro Nr. II, licytacja połowy realności pod N. k. 252 lwh. 692 w Muszynie, zobowiązanych Michała i Maryanny Boczaków własnej.

Nieruchomość ta oceniona na 265 złr. Najniższa cena wynosi 170 złr. a w poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przegladnąć w biurze Nr. II. tego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 25. lipca 1898.

Nr. 5858 (6426 1—2)

A V I S O.

Auf das in Nr. 235 dieses Blattes vom 16 October l. J. verlaubliche Aviso, wegen Lieferung des Regiebedarfes an Regen und Hafer für die Stationen Przemysł, Jarosław, Rzeszów, Stryj, Gródek, Debica und Łańcut wird aufmerksam gemacht.

Die erwähnten Bedingungen können bei der k. u. k. Intendanz des 10 Corps in Przemysł, sowie bei den k. u. k. Militär-Verpflegungs-Filial-Magazinen in Przemysł, Jarosław, Rzeszów, Stryj, Gródek, Debica und Łańcut, täglich zwischen 9 bis 12 Uhr Vormittags eingesehen werden.

Intendanz des k. und k. 10 Corps.
Przemysł, am 7 October 1898.

Nr. 3800 (6423 2—3)

Die k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki beabsichtigt für die Zeit vom 1 Jänner bis Ende Dezember 1899 im Wege der öffentlichen Licitation durch Ueberreichung schriftlicher Offerte sicherzustellen:

1. Buchenscheiterholz 100 Cub. Meter.
2. Weiße Bretter

a) tannene oder fichtene

8000 Current Meter 14 m/m dick, 240 m/m breit.

4000 Current Meter 14 m/m dick, 270 m/m breit.

4000 Current Meter 14 m/m dick, 300 m/m breit.

2000 Current Meter 20 m/m dick, 240 m/m breit.

b) kieferne

1000 Current Meter 25 m/m dick, 260 m/m breit.

ad 1) Das Buchenscheiterholz, unter welchem mindestens Acht Cub. Meter Weissbuchenholz enthalten sein müssen, muss gut ausgetrocknet, vollkommen gesund sein und in möglichst astlosen Scheitern beigestellt werden; Prügel oder anderes als Buchenscheiterholz ist von der Uebernahme ausgeschlossen.

Das Buchenscheiterholz ist franco Tabak-Hauptfabrik in Winniki zu liefern.

ad 2) Die Bretter müssen gesäuit, vollkommen trocken, gesund und möglichst astfrei sein, resp. dürfen dieselben nur wenige gesunde nicht durchfallende Äste enthalten, und käufensfranco Fabrik Winniki oder franco Bahnhof Lemberg geliefert werden, und sind die Einheitspreise darnach zu stellen.

Schriftliche mit 5 kr. per Bogen gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Cassa über erlegtes 10 pr. Vadium oder mit dem 0 pr. Vadium selbst belegte Offerte müssen bis längstens 25 October 1899 Mittags 2 Uhr bei der k. k. Tabak-Hauptfabrik in Winniki eingebracht werden.

Jedes Offert muss unter doppelten verschlossenen Couverts eingebracht werden, von welchen das äussere die Adresse des Amtes und das innere die Bezeichnung „Offerte zur Lieferung von . . .“ zu enthalten hat.

Nachtragsofferte werden nicht angenommen und im Postwege eintreffende Offerte können nur dann Berücksichtigung finden, wenn selbe noch vor Ablauf des festgesetzten Termins, beziehungsweise vor Beginn der Öffnung der Offerte, der k. k. Tabak-Hauptfabrik auch wirklich zukommen.

Concret-Anbethe werden nicht berücksichtigt.

Die allgemeine Contrakts und Lieferungs-Bedingnisse können bei den k. k. Tabak-Hauptfabriken in Winniki und Krakau, dann bei dem k. k. Tabak-Verschleiss-Magazine in Lemberg und der Handels und Gewerbekammer in Lemberg eingesehen, sowie den Concurrenten auf Verlangen auch direkte zugesendet werden.

K. k. Tabak-Haupt-Fabrik.

Winniki, am 10 October 1898.

L. 704 (6533 2—3)

Dnia 25 października 1898 o godz. 11 rano odbędzie się publiczna licytacja zapomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia dostawy materiałów i sprzętów dla c. k. saliny w Dolinie do zwykłego użytku w roku 1899. Podawać oferty mogą tacy tylko przedsiębiorcy, którzy, według istniejących ustaw do zawierania prawomocnych umów są uprawnieni, skutkiem czego załączyć mają do oferty odpowiednie świadectwo swej przełożonej władzy politycznej.

Oferty zestawione być mają według danego tutejszo urzędowego formularza, podane na własne imię i na wszystkie przedmioty; ceny należy wypisać liczebnie i słownie; niemniej zawierają mają oferty 10 pr. wadium ceny oferowanej i klauzulę, iż oferent poznał się dokładnie z dotyczącymi warunkami licytacyjnymi które w dowód tego własnoręcznie podpisał, i że takowe bezwarunkowo przyjmują.

Należyte zestawione, ostemplowane, za-

pieczętowane i zaadresowane oferty należy podać do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego najdalej do 11 godz. rano wyżej wymienionego dnia, później bowiem wniesione oferty nie będą przyjęte.

Dotyczące warunki licytacyjne przejrzyć można w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.

Dolina, dnia 11 października 1898.

L. cz. E 158/98 (4) (6476 3—3)

Na żądanie Karola Wenderlinga i Emili z Wenderlingów Rusia, odbędzie się d. 3 listopada 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w b. l w Bolechowie licytacja real. dłużnika Tomasza Fonfry objęta lwh 508 ks. gr. gm. Lisowice whl. 590, 591, 592 i trzeciego ciała hip. whl. 131 ks. gr. gm. kat. Bolechów miejscowość Bolechów ruski, tudzież 2/10 części ciała whl. 596 ks. gr. gm. Bolechów miejscowość Bolechów ruski, objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z byzka dwuletniego, krowy maści białej z żółtymi platkami i krowy maści ciemnej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 3840 zł. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi co do budynków 425 zł., a co do gruntów 1993 zł. 34 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazują temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkał go.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bolechów, d. 6 października 1898

L. cz. E. 289/98 8 (6210 3—3)

Na żądanie Banku kraj. Król. Galicyi i Lod. mery z Wilkiem Księstwem Krakowskim zastąpionego przez adw. Dr. T. Lwowie, odbędzie się dnia 9 listopada 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Radziechowie licytacja real. objętych w l. E 345 i 981 ks. gr. gm. Radziechów. Hrycia i Susła i Małgor. Hersza dw. im. Sigala własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków i urządzeń rolniczych, zboża i bydła domowego.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione na 1050 zł., wraz z budynkami, za przynależności bez budynków na 102 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 768 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazują temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkał go.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, 21 września 1898.

L. cz. E. 337/98 4 (6329 3—3)

Ma żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. Wilhelma Dadlera w Krakowie, odbędzie się dnia 3 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacja realności lwh. 63 w Mietniowie.

Nieruchomość lwh. 63 w Mietniowie wystawiona na licytację, jest oceniona na 9625 zł.

Najniższa cena wynosi 6417 zł. a w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazują temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkał go.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, d. 15 lipca 1898.

L. cz. E. 162/98 7 (5948 3—3)

Na żądanie Michała Spaniera, odbędzie się dnia 23 listopada 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale II. licytacja realności whl. 70/1 ks. gr. gm. Sniatyn objętej, składającej się z pbud. 2170 i pgr. 3041/2 3041/3 z przynależnościami, składającymi się z budynku mieszkalnego i stodoły.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 470 zł. a to gruntu na 300 a przynależności na 170 zł.

Najniższa cena wynosi 285 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, Oddział II.

Sniatyn, d. 19 września 1898.

L. cz. E. 335/98 (2) (6235 1—1)

Na żądanie Berla Finklera, jako prawu nabywcy c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji, odbędzie się dnia 17 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I w Dubiecku licytacja należąc do dłużnika Dmytra Maszczaka (po Jerzym po połowy realności whl. 106 gm. Przem. mi. Dubiecko objętej wraz z przynależnościami, składającymi się z funduszu gospodarczego (inwentarza żywego i martwego).

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2175 zł. a w przynależności zaś na 371 zł. a w.

Najniższa cena wynosi 1564 zł. a w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej połowy nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazują temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkał go.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, d. 19 września 1898.

L. cz. E. 371/98 (3) (6303)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dr. Klakurkę w Myślenicach, odbędzie się dnia 16 listopada 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie tut., biuro Nr. 2 licytacja realności lwh. 466 całej i lwh. 304 w Dobczycach.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione: realność lwh. 466 na 592 zł., zaś połowa lwh. 304 na 248 zł. 75 ct. a w.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 446 394 zł. 66 ct., lwh. 304 na 165 zł. 83 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, można przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie tut. biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 19 września 1898.

L. cz. E. 427/98 4 (6290)

Na żądanie Basi Chaji Waechel, odbędzie się dnia 16 listopada 1898 o godzinie 11 przed południem, w sądzie, niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Brzeżanach licytacja realności objętej lwh. 812 ks. gr. gm. Brzeżany stanowiącej własność dłużnika Berla Süßmana.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 892 zł.

Najniższa cena wynosi 446 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany, d. 23 września 1898.

L. cz. E. 769/98 (3) (6309 1—3)

Na żądanie Bety Katz, zastąpionej przez adw. dr. Aschkenazego we Lwowie, odbędzie się dnia 16 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności wul. 173, 176, 202, 204 i 225 ks. gr. gm. kat. Byszów.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 300 zł., 775 zł., 805 zł., 100 zł. i 250 zł.

Najniższe ceny wynoszą 200 zł., 516 zł. 66 ct., 536 zł. 66 ct., 66 zł. 66 ct. i 166 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 20 sierpnia 1898.

L. cz. E. 53/98 (3) (6266)

Na żądanie p. Chawy Grabschriftowej, imieniem nieletnich Dawida i Mojżesza Grabschriftów z Kolbuszowej odbędzie się dnia 17 listopada 1898 o 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja całej realności lwh. 616 tudzież 12/84 i 6/504 części realności lwh. 617 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa wraz przynależnościami.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 165 zł. 47 ct.

Najniższa cena wynosi 165 zł. 47 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kolbuszowa, dnia 20 września 1898.

Konkursa.

L. 2475 (6462 3—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Gródku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego Lubieńskiego, obejmującego 14 gmin i obszarów dworskich na obszarze 14607 hektarów o ilości 12704 mieszkańców, w siedzibą lekarza okręgowego w Lubieniu wielkim.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcja wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym a mianowicie §. 14 rozp. wykonawczego do ustawy z 2. lutego 1891 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 82.

Sprawa utrzymywania apteki domowej zostanie później uregulowaną.

Dla lekarza okręgowego w Lubieniu wielkim wyznaczoną została płaca roczna 500 złr. i ryczałt roczny na koszt podróży służbowych w kwocie 300 złr., płatne w miesięcznych ratach z góry.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść należycie udokumentowane podania do Wydziału powiatowego w Gródku do dnia 20 listopada 1898 i wykazać się, iż posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość obydwu języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. dostateczną fizyczną zdolność.

Podania nieudokumentowane lub po terminie wniesione uwzględnione nie zostaną.

Posada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie na rok jeden, po czym może nastąpić stabilizacja.

Gródek d. 5. października 1898.

Prezes: A. Brunicki.

L. 553 (6494 2—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje konkurs na posadę notariusza w Bochni, ewentualnie inną w jej okręgu opróżnioną wskutek obsadzenia tej posady w razie przeniesienia któregoś z notariuszy, z terminem do dnia 23 listopada 1898.

Kompetenci mają podania swe w drodze właściwych władz w tymże terminie do tut. Izby wnieść.

Kraków, dnia 12 października 1898.

L. 61782 (6483 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendium o rocznych 55 zł. w. a. fundacji s. p. Klementyny Teodorowiczówny ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendium to jest przeznaczone dla ubogiej dziewczyny, uczęszczającej do jakiegokolwiek szkoły publicznej w obrębie Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim a wykazującej przy wzorowym zachowaniu się przynajmniej dostateczny postęp w naukach.

Pierwszeństwo między posiadającymi tę kwalifikację kandydatkami mają takie, które nadto wykazują pokrewieństwo z s. p. fundatorką. Stypendium trwa aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych jakiejkolwiek kategorii.

Prawo nadawania tego stypendium służy bratu fundatorki Wmu. Józefowi Teodorowiczowi, właścicielowi dóbr w Russowie p. Sniatyn, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z

ostatniego półrocza a jeżeli kandydatka odwołuje się do pierwszeństwa z tytułu pokrewieństwa z s. p. fundatorką, także należyte dowody tego pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji
wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.
We Lwowie, dnia 8 października 1898.
G R O T T

L. 2609 (6463 3—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego w Podbużu z placą roczną w kwocie 500 złr. a. w. i ryczałtem na podróże w kwocie 365 złr. a. w.

Do okręgu sanitarnego w Podbużu należy 15 gmin z ludnością 13601 na obszarze 304 klm².

Lekarz okręgowy w Podbużu obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Kandydaci wykazać się mają:

1. obywatelstwem austriackiem,
2. dyplomem doktora wszech nauk lekarskich,
3. świadectwem zdrowia,
4. świadectwem moralności,
5. znajomością języków krajowych i

6. najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim, a otrzymujący posadę tę stosować się winni do instrukcyi służbowej, zamieszczonej pod Nr. 83 Dzien. ustaw. i rozp. kraj. z dnia 31. grudnia 1891 r.

Pierwszeństwo mają kandydaci, posiadający dwuletnią praktykę szpitalną lub egzamin fizycki.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 10. grudnia 1898 r.

Z Wydziału powiatowego.
Drohobycz, d. 9. października 1898 r.

L. 2835 (6492 2—3)

Wydział powiatowy potrzebuje do przeprowadzenia pomiarów gruntów gminnych w powiecie położonych, autoryzowanego mierniczego za ośmówić się mającemu z góry wynagrodzeniem.

PP. mierniczowie zechcą się przeto w tym względzie porozumieć ustnie lub pisemnie z Wydziałem powiatowym do dnia 31 października 1898.

Z Wydziału powiatowego,
w Kałuszu, dnia 4 października 1898.

L. 62258 (6484 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendium z fundacji s. p. Franciszka Paździńskiego o rocznych 150 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcie to przeznaczone jest dla ubogich uczniów zrodzonych z ojca narodowości polskiej uczęszczających do szkół publicznych z dobrym postępem w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dn. 10 października 1898.

G R O T T.

L. 27106 (6490 2—3)

KONKURS.

C. k. Starosta w Sanoku rozpisuje po myśli § 4 rozporządzenia ministerialnego z 15 marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 55 ex 1876 konkurs na posadę prowadzącego metrykę izraelską w Sanoku, tudzież na posady zastępców prowadzących metryki izraelskie w Rymanowie i Nowotanieu.

O posady te mogą się ubiegać kandydaci pełnoletni, wyznania mojżeszowego, władający językami krajowymi, którzy posiadają obywatelstwo austriackie.

Podania własnoręcznie pisane, należycie udokumentowane, wykazujące ogólny stopień wykształcenia kandydata i rodzaj dotychczasowego zatrudnienia, wnieść należy do c. k. Starostwa w Sanoku w ciągu 4 tygodni, licząc od ogłoszenia niniejszego konkursu.

W Sanoku, dnia 11 października 1898.

C. k. Starosta: Pawlikowski.

L. 62667 (6520 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendium z fundacji mieszkańców byłego obwodu SADECKIEGO,

w kwocie 100 zł. a. w. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendium to przeznaczone jest wyłącznie tylko dla ubogich uczniów szkół publicznych, urodzonych w byłym obwodzie Sadeckim (z wyjątkiem części która, niegdyś do obwodu Jasielskiego należała.)

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału kraj. najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu na dowód pochodzenia z byłego obwodu sądeckiego, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wiel. Ks. Krakowskim.

We Lwowie, d. 12 października 1898.

G R O T T.

L. 62220 (6519 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendiów w kwocie 500 zł. w. a. rocznie z fundacji s. p. Ludwika z hrabiów Duninów Borkowskich Niezabitowskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży obrządku rzymsko-katolickiego i grecko katolickiego uczęszczającej do szkół średnich i wyższych w obrębie Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Prawo nadawania tych stypendiów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wiel. Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, d. 10 października 1898.

G r o t t.

L. 62903 (6567)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendium z fundacji imienia s. p. Hipolita Stupackiego w rocznej kwocie ośmdziesięciu (80) zł. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendium to mogą otrzymać tylko dzieci członków czynnych lub emerytów Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, bez różnicy pci, wyznające religię katolicką, nie posiadające majątku, uczęszczające do jakiejkolwiek szkoły publicznej w obrębie Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim i odznaczające się moralnym zachowaniem i dobrymi postępami w naukach. Pierwszeństwo służy sierotom bez ojca i matki, następnie, zaś sierotom bez ojca, jeżeli posiadają wymaganą kwalifikację.

Pobór stypendium trwa aż do zupełnego ukończenia studyów w obrębie monarchii austriacko-węgierskiej.

Prawo nadawania niniejszego stypendium służy Radzie nadzorczej, Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne i dowody, że ojcie kandydata a względnie kandydatki jest obecnie, a względnie był w chwili swej śmierci, członkiem czynnym lub emerytem Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych. Wrazie odwołania się do sieroctwa należy je również udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 13 października 1898.

G r o t t.

L. 11454 (6538 1—3)

KONKURS.

Przy sądzie powiatowym w Kolbuszowej opróżnioną została po ada rady sądu krajowego, jako przełożonego sądu powiatowego w VII randze.

Podania o powyższą lub też przy innym sądzie powiatowym opróżnioną się mogącą posadę rady sądu krajowego, jako przełożonego sądu powiatowego, wnieść należy do dnia 6. listopada 1898 do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 13. października 1898.

do prez. 15056 (498) (6516 1—2)

KONKURS.

Odnosnie do konkursu ogłoszonego w Nr. 236 Gazety Lwowskiej oznajmia się, że konkurs na posadę asystenta ewentualnie praktykanta rachunkowego przy c. k. wyższym Sądzie krajowym we Lwowie upływa z dniem 10. listopada 1898.

Lwów, dnia 10. października 1898.

L. 2918

(6553)

KONKURS.

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia 1 posada dozorcę więziennego drugiej klasy z roczną płacą 260 zł. tudzież 25 procentowym dodatkiem aktywnym, dzienną porcyą chleba, dla nieżonatych z pomieszkaniem w kasarni dla żonatych pomieszkaniem tylko w razie gdyby w zakładzie znalazło się wolne, nareszcie ubraniem skarbowem wedle przepisu.

Nominacja nastąpi prowizorycznie a po upływie roku stanowczo, gdy mianowany odpowie zupełnie powołaniu swemu i egzamin z przepisu „dobrze” zda.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać certyfikatem ze podług ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX-98) prenotację do służby rządowej uzyskali, tudzież że władają językami krajowymi w słowie i piśmie, nareszcie, że nie przekroczyli normalnego wieku.

Kompetenci w Stanisławowie mieszkający mają świadectwem lekarza zakładu karnego, inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby dozorcę więziennego są fizycznie zdolni tudzież mają się wykazać, czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów nieżonatych i młodszych wzmnie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w tutejszej Dyrekcji do dnia 20 listopada 1898.

C. k. Dyrekcja zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, dnia 15 października 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 6/98 (1) (6500 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelkie ruchomości, gdziekolwiek znajdujące się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Wolfa Laufera, nieprotokółowanego handlarza w Sieniawie, mianuje c. k. sędziego powiatowego w Sieniawie p. Leona Bętkowskiego komisarzem konkursowym i poleca c. k. notaryuszowi w Sieniawie p. Stanisławowi Zieloncy opiewać i spisać masy konkursowej.

Względem inwentowania drzewa, w Toruniu znajdować się mającego, wzywany król sąd w Toruniu.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. dr. Juliana Ruczkę w Jarosławiu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na audyencji dnia 31 października 1898 o godzinie 10 rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się kres do 28. listopada 1898, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, albo też w Sądzie powiatowym w Sieniawie a to tem pewniej zgłosić mają, ile że w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, ich dosięgną.

Na audyencji zaś dnia 19. grudnia 1898 o godz. 10 rano, u komisarza konkursowego odbyć się mającej, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tejże audyencji będzie usiłowana ugoda; także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej.”

Przemyśl, dnia 13. października 1898.

L. cz. S. 9/98 (1) (6499 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomości majątku nieprotok. firmy Gabryela Ziegellaub i Salamona Ziegellaub, właścicieli handlu kolonialnego, i że do kierowania tym konkursem ustanowiony został jako komisarz konkursowy c. k. Radca Gliński, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Zipser w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z które-gobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w c. k. Sądzie

obwodowym w Kołomyi zgłosili, i aby na terminie na dzień 30. grudnia 1898 przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 27. października 1898 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Z c. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, dnia 27 września 1898.

L. cz. 45/k. k. (6540)

W masie konkursowej Mojżesza Nagera przedłożył zawiadowca masy adw. dr. Mantel w Tarnopolu plan rozdziału.

O tem zawiadaniu się wierzycieli konkursowych z dodatkami, że im wolno jest ten plan rozdziału albo u komisarza upadłości albo u zawiadowcy masy przejrzeć i wyjąć odpis i że jeżeliby przeciw niemu mieli do wniesienia zarzuty, takowe winiś powinni ustnie lub na piśmie do komisarza konkursowego najdalej do dnia 24 października 1898. Zarazem wyznacza się do rozprawy co do zarzutów i ustalenia rozdziału termin na dzień 3 listopada 1898 o godz. 10 przed południem na którym wierzyciele konkursowi a szczególnie zawiadowca, masy jego, zastępcy i członkowie delegacyi wierzycieli w tutejszym sądzie (biuro 5) stawić się mają.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu dnia 10 października 1898.

C. k. Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 6/98 (21) (6472 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V ustanowił w sprawie konkursowej Abrahama Gu a stałym zarządcą masy upadłej Simche Jollesa a tegoż zastępcą Mendla Zangena.

Rzeszów, dnia 11 września 1898.

L. cz. S. 5/98 (14) (6471 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V, ustanowił w sprawie konkursowej Arona Balkena stałym zarządcą masy upadłej Simche Jollesa a tegoż zastępcą Mendla Zangena.

Rzeszów, 11 września 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 109/98 (2) (6569)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że tr. 5 artykułu umieszczonego w Nr. 39 czasopisma: „Monitor” z dnia 9. października 1898 pod napisem: „Więcej odwagi” zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 13. października 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II 56/ 8 (1) (6446 2-3)

Przeciw Kazimierzowi Męczywor z Grodziska, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Mechla Leibę Lasta pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 66 ks. gr. gm. kat. Grodzisko objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 16 listopada 1898 biuro nr. 3.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Męczywora, ustanawia się p. adw. dr. Uiberalla w Strzyżowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Męczywora w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie Oddział II, dnia 7 września 1898.

L. 11394

(6488 3-3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie brodzkim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 28 listopada. dla grupy gmin miejskich na 30 listopada, dla grupy większych posiadłości na 1 grudnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscowościach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godz. w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie brodzkim wybierają: grupa większych posiadłości dziesięciu (9) członków; grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków, z tych miasto Brody czterech (4) członków; grupa gmin wiejskich jedenastu (11) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 13 października 1898.

L. cz. 646 ks. gr. Kozowa (6267 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Jakóba Mosesa Dorfmana i Judel Rosenberg że dla tychże w sprawie tabularnej Etlh Sary Dorfman do ciała hipotecznego l. 646 księgi gruntowej gminy Kozowa, Anczel Kurzrok kuratorem ustanowiony został.

Kozowa, 26 lutego 1-98.

L. cz. T. 28/98 5 (6246 2-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wdrażając na prośbę c. k. Prokuratorji Skarbu im. Skarbu Państwa działającej postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza 4 pre. obligacyi galicyjskiej pożyczki krajowej a to:

a) 2 sztuk z daty 1 maja 1891 serya B) nr. 137 i 368 po 500 zł. każdej z 70 kuponami, płatnymi od 1 listopada 1897 bez talonów,

b) 9 sztuk z daty 1 maja 1891 Serya C) Nr. 20, 42, 49, 51, 112, 268, 356, 357 i 528 po 1000 zł. każdej z 70 kuponami płatnymi od 1 listopada 1-97 bez talonów,

c) 2 sztuk z daty 1 maja 1891 Serya D) Nr. 52 i 54 po 500 zł., każda z 70 kuponami, płatnymi od 1 listopada 1897 bez talonów,

d) 8 sztuk z daty 1 maja 1893 serya D) nr. 601 do 607 włącznie i 4118 po 2000 koron każdej, z 42 kuponami, płatnymi od 1 listopada 1897 i jednym talonem,

e) 15 sztuk z daty 1 maja 1893 Serya D) Nr. 4117, 4116, 4115, 4114, 17550, 14215, 13415, 11826, 10250, 7569, 7565, 7534, 7106, 5187 i 5186 po 2000 koron każdej z 42 kuponami płatnymi od 1 listopada 1897 i jednym talonem.

f) 1 sztuki z daty 1 maja 1893 serya C) Nr. 2308 na 1000 koron z 42 kuponami od 1 listopada 1897 płatnymi i jednym talonem,

g) 5 sztuk z daty 1 maja 1893 serya B), Nr. 16010, 10238, 6253, 6251 i 6250 po 200 koron każdej z 42 kuponami płatnymi od listopada 1897 i jednym talonem,

h) 4 sztuk z daty 1 maja 1893 Serya E) Nr. 464 do 467 włącznie po 10.000 koron każdej z 42 kuponami, płatnymi od 1 listopada 1897 i jednym talonem, by wyżej wymienione obligacje gal. pożyczki krajowej z roku 1891 w przeciągu 3 lat od dnia 1 maja 1897 jako po myśli obwieszczenia Wydziału krajowego z dnia 27 stycznia 1897 l. 5301 dnia wypowiedzenia powyższych obligacyj licząc; zaś wyżej wymienione obligacje gal. pożyczki krajowej z roku 1893 w przeciągu trzech lat od dnia zapadłości ostatniego kuponu t. j. od 1 maja 1918 roku licząc, kupony zaś od obligacyj z roku 1891 w przeciągu roku 6 tygodni i trzech dni, od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, a kupony od obligacyj z r. 1893 już zapadłe w tymże czasokresie, zaś jeszcze nie zapadłe w ciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni, od dnia płatności każdego z kuponów, z których ostatni płatnym jest 1 maja 1918 licząc, takowe Sądowi tutejszemu przedłożyć, lub prawa swe do takowych wykazać, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego, za umorzone uznane będą.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1898.

L. cz. 57 dobra (7) (6257 2-3)

Z życia i miejsca pobytu niewiadomych, względnie niewiadomych zastępców ustawowych i niewiadomych spadkobierców Józefa Gromnickiego, Stefana Żytkiewicza, Jana Gromnickiego, Jędrzeja Gromnickiego, Konstancji Mądzińskiej, Szymona Lewickiego, Teresy i Antoniny Popielów, Antoniny z Popielów Jabłońskiej, Cypryana Jabłońskiego, Kazimierza małżon. Konopackich, Nikodema Smarzewskiego, Anny Kłosiewiczowej, dalej z imienia i nazwiska tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych, względnie niewiadomych ustawowych zastępców i spadkobierców pupilów Popielów i pupilów s. p. Jędrzeja i Konstancji z Wybranowskich małż. Popielów zawiadamia się, że sąd tutejszy

przed merytorycznem załatwieniem prośby Jadwigi z Wnorowskich Capińskiej i tow. o wydzielenie więcej parcel z kompleksu dóbr Derżów wyk. hip. l. 57, zarządził uchwałą z dnia 19 września 1898 l. cz. 57 dobra (7) zanotowanie tej prośby w księdze gruntowej i wdrożyć w tym celu postępowanie konwo-kacyjne przez zawiadomienie osób mających prawa rzeczowe na Derżowie i że celem doręczenia im tej uchwały zamianował kuratora w osobie dr. Włodzimierza Aichmüllera, adw. w Strju.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 19 września 1898.

L. cz. IV. 865/6 (1) (6268 2-3)

W depozycie tusadowym przechowane są od przeszło 30 lat następujące kwoty:

1. w masie spadkowej po Piotrze Kraińskim 3 zł. 24 ct.

2. w masie spadkowej po ks. Teodor Drzymalik 7 zł. 7 ct.

3. w masie po Janie Szabakiewie 21 ct., 17 zł., 64 ct. i 8 zł. 29 ct.

4. w masie spadkowej po Elwie Jar 20 Bohelak 44 zł. 43 ct. i

5. w masie niewiadomych właścicieli 1 zł. 20 ct.

Wzywa się zatem z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i ich pełnomocników tudzież wierzycieli masalnych, ażeby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni w tut. sądzie swoje uprawnienie do powyższych mas wykazali, gdyż w przeciwnym razie takowe za przepadłe uznane i Skarbowi Państwa wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
W Rudkach, dnia 30 września 1898.

L. cz. C. 159/98 (1) (6568 1-3)

W sprawie Demka Kmyty przeciw Maryi Kmyta zam. Zineckiej toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Mostach wielkich o uznanie własności i wpis prawa własności do całego ciała tab. whl 2050 ma być doręczoną Maryi Kmyta zam. Zineckiej uchwałą z dnia 21 lipca 1898 l. cz. C. 159/98 (1), którą wyznaczono pierwszą audyencję do ustnej rozprawy procesowej na dzień 31 października 1898.

Ponieważ niewiadomo gdzie pozwana obecnie przebywa, ustanawia się dla niej celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Pana Bernarda Grosmana c. k. notaryusza Mostach wielkich.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwana w rzeczonej sprawie na jej koszt i na bezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mosty wielkie, dnia 21 lipca 1898.

L. 1191/98 (6537)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż p. dr. Abraham Plessner z dnia 13. października 1898 na liście adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Białej wpisaną został.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 13. października 1898.

L. cz. Firm. 662/98 (6229)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza:

1) iż 27 lipca 1898 wpisaną została do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych, gospodarczych opartych na ustawie z 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. p. p. firma: „Bank komercyjny, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Przemyślu”,

2) stowarzyszenie to ukonstytuowało się na podstawie statutu z daty Przemyśl 6 czerwca 1898,

3) siedzibą stowarzyszenia jest miasto Przemyśl,

4) celem stowarzyszenia jest dostarczenie członkom swoim kapitałów potrzebnych do obrotu w handlu i przemyśle w drodze wzajemnego kredytu,

5) czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony,

6) że Dyrekcja składa się z 3 członków, których wybiera się z pośród członków stowarzyszenia absolutną większością głosów na lat 9 i że legitymację ich stanowi protokół Walnego Zgromadzenia,

7) na Walnem Zgromadzeniu dnia 6 czerwca 1898 wybrano dyrektorami pp. Herscha Nussbauma, Benjamina Nussbauma i Izraela Nussbauma w Przemyślu,

8) że wszelkie ogłoszenia i uwiadomienia stowarzyszenia będą podpisane przez dwóch członków dyrekcji a publiczne ogłoszenia nastąpią plakatami, lub zostaną umieszczone w czasopiśmie lokalnem,

9) że podpis stowarzyszenia skutecznym będzie wobec osób trzecich tylko w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia zamieści swój podpis dwóch członków Dyrekcji.

Przemyśl, 17 września 1898.

Jedwab Henneberga

prawdziwy tylko wtedy jeżeli wprost z moich fabryk.

Czarne, białe i kolorowe jedwabie Henneberga od 45 ct. do zł. 14-65 za meter — gładkie, prążkowane, wspaniałe ornamentowane, adamaszki itd. (około 240 rozm. gatunków i 2000 rozm. kolorów i deseni. Na suknie i bluzki z fabryki. Dla prywatnych przesyłki franko i oclone.

Próbki wysyła odwrotną pocztą.

Podwójne porto pocztowe do Szwajcaryi).

G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu (c. k. dostawca nad.

102

Pierwszy Bazar cukrowy

pod firmą

A. MÜLLER

Lwów, ul. Kilińskiego 1. 2

poleca:

1/2 klgr najwyborniejszych herbatników ct. 80
i na sztuki po 1 i 2 ct.
„ sławne karmelki Hellera ct. 80
„ cukry, jak: pomadki, czekoladki, galaretki, marzipaniki itp. zł. 1

Skład ulubionych pierników

z fabryki 787

H. Czyńskiej w Jarosławiu.

Panowie akademicy znajdą umieszczenie w domu inteligentnym Mieszkanie: wielki pokój z osobnym wejściem, wikt domowy dobry i porządna usługa. Bliższa wiadomość: Agencja dzienników i ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9.

Soba młoda poszukuje zajęcia w prywatnym domu do szycia. Wiadomość w Administracji Gazety Lwowskiej.

Karty pocztowe z podobiznami.

Firma A. Casper'a w Berlinie, Alexanderplatz 3, puszcza w obieg nader ciekawą kolekcję pod tytułem „Wielcy i sławni ludzie Polski“.

Kolekcja ta zawiera w 68 numerach portrety osobistości w historii lub też w dziedzinie nauk lub sztuki wybitniejsze zajmujące stanowisko.

Wartość tej kolekcji podnosi ta okoliczność, że do podobizn dołączono w krótkich i treściwych słowach życiorysy, skrócone piórem wyprawem.

Kolekcja ta dla swej wielostronności jak i pedagogicznego znaczenia z bogactwa wiedzy nie tylko młodzieży ale i dorosłych.

W tym celu pojawia się wkrótce albumy z napisem „Wielcy i sławni ludzie Polski“, które tworzyć będą niejako żywą encyklopedję znakomitości polskich.

Karty do nabycia w Agencji dzienników i ogłoszeń, Lwów, pasaż Hausmana 1. 9.

Pracownię sukien
i naukę kroju przeniosłam na
ul. Batorego 32, I p.
Marya Chomicka.

L. 12400

938

Ogłoszenie.

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63. statutu pp. Feiwelowi Diamant, Eugenii Diamant, Janowi Szaro, Szymonowi Gajewskiemu, Karolinie Gajewskiej, Tomaszowi Boroń, Tadeuszowi Boroń, Jadwidze Boroń, Mateuszowi Boroń, Apolonii Boroń, Michałowi Kulpińskiemu, Józefowi Warchota, Wojciechowi Klicha, Józefowi Zięba, Annie z Balickich Zięba, Marcinowi Szypuła, Józefowi Dendor, Maciejowi Dendor, Antoniemu Warchota, Annie Warchotowej, Apolonii Szypułowej, Serafinie ze Strengerów Diamantowej i Fieszelowi Diamant, resztujące kapitały: 6224 złr. 86 ct., 4765 złr. 92 ct. i 4585 złr. 43 ct. w. a. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 10 200 złr., 5800 złr. i 4700 złr. w. a. na hipotecę dóbr Rożanka i Swoszówka, względnie na ciałach hipotecznych wbl.: 177, 181, 120, 124, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 173, 175 i 176 gm. kat. Rożanka ks. gr. przy c. k. sądzie p. w. i tow. we Fryszaku prowadzonej, z rozparcelowania tych dóbr powstałych, w powiecie strzyżowskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 3. grudnia 1898 jeszcze pozostałe

Dyrekcja gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wzywa więc pp. Feiwela Diamant, Eugenii Diamant, Jana Szaro, Szymona Gajewskiego, Karolinę Gajewską, Tomasza Boroń, Tadeusza Boroń, Jadwigę Boroń, Mateusza Boroń, Apolonie Boroń, Michała Kulpińskiego, Józefa Warchota, Wojciecha Klicha, Józefa Zięba, Annę z Balickich Zięba, Marcina Szypuła, Józefa Dendor, Macieja Dendor, Antoniego Warchota, Annę Warchotową, Apolonie Szypułową, Serafinę ze Strengerów Diamantową i Fieszela Diamant, jako właścicieli tych ciał hipotecznych, żeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 5 października 1898.

Kundmachung.

Nachdem durch das Ableben der Hedwig Skrzynek-Skrzynecka ein galizischer Stiftungsplatz der Erzherzogin **Stefanie-Stiftung** für vermögenslose Töchter adeliger Geschlechter in Erledigung gekommen ist, wird hiemit von dem gefertigten Curatorium der Concurs zur Wiederbesetzung dieses Stiftungsplatzes **ausgeschrieben.**

Die Bedingungen für die Bewerbung um diesen Stiftungsplatz, mit welchen ein vom 1. Jänner 1899 angefangen auf Lebensdauer laufender Jahresbezug von 500 fl. ö. W. verknüpft ist, sind:

- a) die eheliche Geburt,
- b) das katholische Glaubensbekenntnis,
- c) sittlich religiöser Lebenswandel,
- d) das vollendete 18 Lebensjahr,
- e) dass die Bewerberin kein anderes zu standesmäßiger Existenz ausreichendes Vermögen oder Einkommen besitzt,
- f) dass die Bewerberin einer Familie angehört, die in den Herren- oder Ritterstand des Kronlandes Galizien aufgenommen ist,
- g) ausnahmsweise kann die Verleihung auch dann stattfinden, wenn der Vater der Bewerberin Ritter des Maria-Theresien-Ordens ist.

Das Recht auf den Bezug erlischt im Falle der Verheirathung, durch Eintritt in ein Kloster oder bei derartig veränderten Vermögensverhältnissen, in Folge deren Vermögenslosigkeit nicht mehr nachgewiesen werden kann.

Die an das gefertigte Curatorium zu richtenden stempelfreien Gesuche sind bis längstens 20. Dezember 1898 an die fürstlich Kinsky'sche Centralkanzlei, Wien I. Freyung 4, einzusenden.

Wien, am 15. October 1898.

940

Das Curatorium

der Erzherzogin **Stefanie-Stiftung** für vermögenslose Töchter adeliger Geschlechter.

Wodociągi król. stoł. miasta Lwowa.

OGŁOSZENIE.

Gmina miasta Lwowa ogłasza niniejszem licytację publiczną na następujące dostawy i roboty dla budowy miejskich wodociągów:

1. dostawę zasuw i hydrantów;
2. wykonanie budynków mieszkalnych, maszynowych, kotłowych i szop na węgle;
3. wykonanie fundamentów maszynowych;
4. budowę rezerwoarów wodnych z ubijanego betonu;
5. budowę kominów kotłowych i zamurowanie kotłów;
6. roboty ziemne i ułożenie rur wodociagowych, tak doprowadzających, jak sieci miejskiej.

Warunki licytacyjne, ogólne i szczegółowe, na objęcie dostaw i robót dla tychże wodociągów, wydaje miejski Urząd budowniczy za nadesłaniem 1 złr. za każdy dział robót.

Oferty wraz z wszystkimi alegatami, podpisane przez oferenta, zapieczętowane i opatrzone odpowiednim napisem, frankowane, mają do 1. grudnia, dla budynków i robót około włożenia rur do 15. grudnia b. r., godziny 12-tej w południe, być złożone w miejskim Urzędzie budowniczym, gdzie plany i rysunki dla przegladnięcia są od dnia dzisiejszego wyłożone i gdzie można zasięgnąć bliższych wyjaśnień.

Oprócz tego udziela wyjaśnień kierujący budową inżynier p. O. Smreker w Mannheim, Schwetzingenstr. 15.

Lwów, dnia 15 października 1898.

Magistrat król. stoł. miasta.

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi
Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym
petitem dwa centy.



Maszynki
do strzyżenia wło-
sów i brody
połowa
JAN LAURUK
nożownik, 910
Lwów, ul. Halicka 1. 6.

Notaryusz w Lubaczowie poszukuje koncypienta. 941

5 kilogr. **Winogron** słodkich, kuracyjnych wielkich, opłatnie za zaliczką 2 zł 10 ct. Lehart, Beregszász 8, (Ungarn). 887

Dywany perskie i portyery prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania **Skład dywanów „AU LOUVRE“** Lwów, ul. Sykstuska 1. 6. Ulgi w spłatach wedle umowy. Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Z Meranu

kuracyjne winogrona

10 funtów brutto wysyła wszędzie za 2 zł. 20 ct.

Hans Tauber. Meran (Tyrol). 928

Nowości w futrzanych towarach: kapeluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, korenkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveauté,” Madame **Berta Fiedler,** 835
Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Prakseda z Sozańskich Stengel

Rynek 8, I. piętro

Jak w latach poprzednich, tak i obecnie udziela lekcji wszystkich tańców w salonie swym dla kółek oddzielnych, w zakładach naukowych męzkich i żeńskich, oraz w domach prywatnych.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kłody wiatowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835

„TEPPICHAUS AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pas. z Hausmana)
Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franko.

Mężczyźni

najnowszy bardzo ważny wynalazek przeciw słabości męskiej. Przez lekarzy najlepiej polecany. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach. **J. AUGENFELD,** c. k. właściciel przywileju, Wiedeń IX, Türkenstrasse 4. 14

Leśnictwo Zassów pod Czarną

(op. Zassów, stacya kolei i telegr. Czarna)

rozsyła od 15 października sadzonki leśne, drzewka parkowe, krzewy i rośliny pnące. 868

Cenniki odwrotną pocztą opłatnie.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pas. z Hausmana)
Także i na raty bez podwyższenia cen.
Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

ARTUR KOSCICKI

(SYRIUSZ)

Lwów, ulica Zamarynowska 1. 11 (dom własny), ul. Trzebiego Maja 1. 2 poleca 18

Wyborne kawy wprost z Ameryki pół kl. od 75 ct.

Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.
Kociak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 90 ct.

Pasaż Hausmana.

I. Lwowskie 881

Photo-Plastikon

w tym tygodniu jest do widzenia Pogrzeb ś. p. Cesarzowej Elżbiety, Pałac Achileon, Genewa i widoki Szwajcaryi. **Wstęp 10 ct.**

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych **B. KOPERNICKIEGO**

we Lwowie, plac Halicki liczba 1

połowa poleca po cenach najtańszych okularów, ewielery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompas, taśmę mierzącą, ralscegi i t. p. Urządzenie dzwonów elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtańszej i najrychlej. 82

Do P. T. Właścicieli koni 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie dery na konie kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów **AU LOUVRE**

Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielmożny Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. Na prowincję wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

Znana z sumiennosci pracownia artystyczno brązownicza

Wilhelma Sknurzyła

we Lwowie ul. Halicka 15



połowa poleca własne wyroby ze złota, srebra i brązu, jako to: monstrancye, puszki, cynobry, kielichy i wszelkie naczynia kościelne. Również wykonuje salonowe kandelabry, pajaki, lichtarze itp. Wszelkie wymienione użyte przedmioty odnawia trwale pod gwarancją. Listy pochwalne są do przejrzania. Zamówienia z prowincyi wykonuje jak najrychlej. 790

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych**, oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8. 732

Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

Wystawa ogólna

835



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznym oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewające tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincję cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy: **Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska (Pas. z Hausmana).**

CARO I JELLINEK
Lwów,
ul. Jagiellońska 22.

Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

Caro i Jellinek

spedytorzy

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408. 18

Budapeszt. Arany Janos utca 34.

Wiedeń I., Börsegasse 9.

Największy wybór wełnianych, bawełnianych i jedwabnych kaftaników, spodni, pończoch, skarpetek i pończoszek dla dzieci oraz skład fabryczny

normalnej wełnianej bielizny prof. dr. Jägera

połowa po najniższych cenach

Skład płócien i gotowej bielizny

S. F. BARDASZA

we Lwowie, ul. Teatralna 9,

naprzeciw kościoła katedralnego. 915

Handel kawy, herbaty i wina

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 1. 10

połowa najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej 4 3/4 kilogr. w woreczku

	zł. 9.—	1/2 kilogr.	zł. — 90
PORTORICO	9.50	"	— 96
CUBA gruboziarnista	10.—	"	1.—
CEYLON zielona	10.40	"	1.04
" przednia	10.75	"	1.08
" gruboziarnista	10.75	"	1.08
" perłowa	10.75	"	1.08
MOCCA arabska bardzo aromatyczna	10.75	"	1.08
JAWA złota	10.75	"	1.08

UWAGA. Kawa Mocca arabska sama, używa się tylko na czarną kawę, zaś na białą kawę potrzeba używać z Ceylonem lub Jawą. Jeżeli używa się kawy gatunki mieszane, wówczas należy każdy gatunek oddzielnie upalić.

Opakowanie nie liczy się. 21

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Barchany kolorowe i białe

w wielkim wyborze po niskich cenach poleca handel płócien, bielizny stołowej, bielizny męskiej i pościeli

ANTONI GUDIENS

Hotel Europejski, plac Maryacki. 906

Próbki gratis i franco.

Skład i pracownia futer

SAMUELA WALDMANA

we Lwowie, Rynek 1. 16. (naprzeciw Ratusza)

połowa poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak gotowe jakoteż i skóry pojedynczo, oraz i materje na pokrycie futer w wielkim wyborze. Wszelkie ułatwienia w spłatach wedle umowy. Przyjmuję do przerabiania stare futra wszelkiego rodzaju po cenach najniższych, również takowe do przechowania przez lato.

Polecając się łaskawym względem Szanownej P. T. Publiczności, ośmielam się zapewnić, że usilnem mojem staraniem będzie sumienną i punktualną pracą zaufanie sobie pozyskać.

Z najgłębszym uszanowaniem 812

Samuel Waldman, Rynek 1. 16.

Ostatnie ciągnięcie 1. Główna wygr. 100.000 kor.
już w sobotę. 2. Główna wygr. 25.000 kor.
3. Główna wygr. 10.000 kor.

w gotówce z potrąceniem 20 pre.

Wiedeńskie losy po 50 ct.

polacaja: Kitz i Stoff, M. Klarfeld, M. Jenasz, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max, Aug. Scheilenberg i Syn, Samuely i Landau, Sokal i Lilien. 896

Dom handlowo-komisowy **S. W. Niemojowskiego i Ski.**

Główna sprzedaż w handlu **S. W. Niemojowskiego**, Lwów, plac Maryacki 1. 8, oraz w pierwszorzędnym handlach lwowskich, krakowskich i prowincjonalnych.

Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. 880